Nowoczesna edukacja w gminie Międzyrzec Podlaski strona 24

Huragan wychodzi z grupy spadkowej strona 19

Przedszkolaki tworzą i wzruszają strona 19

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

27 maja - 2 czerwca 2025 r. ■ nr 21 (863) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Dzień Mamy ze Wspólnotą

Fot.kb

Radni powiatowi i urzędnicy szkolili się w Karpaczu.

Podatników kosztowało to 100 000 zł

Dlaczego jechali na szkolenie ponad 600 km?
Kto wybierał lokalizację?
Jaki był koszt na jedną osobę?

STR. 3

STR. 6

Pijany wjechał w auto strażników granicznych. Mundurowych kopał po nogach

Jazdę skończył na ogrodzeniu...

Fot.Joanna Niecko

Biała Podlaska i powiat bialski za prawicą. Komentarze

STR. 22-23

Fot.Mariusz Filipiuk/Facebook

Mariusz Filipiuk (PSL)

Fot.Stanisław Żmijan/Facebook

Stanisław Żmijan (PO)

Fot.Dariusz Stefaniuk/Facebook

Dariusz Stefaniuk (PiS)

Fot.Paweł Borysiuk/Facebook

Paweł Borysiuk (Nowa Nadzieja)

Burmistrz Międzyrzeca wyspowiadał się z zarobków

Wynagrodzenie niewiele mniejsze od prezydenta Białej Podlaskiej
Ile oszczędności?
Jakie mieszkanie?
Jaki samochód?

STR. R2

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej **265,6 tys. zł**

Fot.kg

Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego **258,8 tys. zł**

Seniorzy oddali hołd tradycji

STR. 24

Fot.ss

„Wyczekiwane spotkanie" w wykonaniu Klubu Seniora „Kreatywni"

Nowa atrakcja w mieście: tężnia solankowa w Parku Potockich

STR. 24

XVII Gminny Rajd Rowerowy: Szlakiem historii i przyrody

STR. 23

Szkoła w Kożuszkach na sprzedaż

STR. 23

R E K L A M A

MIĘDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 645
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981500
MDZ

eprasa.pl 72353b6c96

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

27 maja,
godz. 6.30 - 15.30, **ST Wólka Dobryńska 4, ST Wólka Dobryńska 5, ST Wólka Dobryńska 12**
godz. 7.00 - 15.00, **Huszcza 17, Bokinka Królewska 4, Bokinka Królewska 5, Polubicze Dworskie 5**
godz. 7.30 - 10.30, **Janów Podlaski 10**
godz. 8.00 - 15.00, **Swory 1**
godz. 8.45 - 11.45, **Malowa Góra 5**
godz. 9.00 - 14.00, **Międzyrzec St. Zahajkowska 2**
godz. 10.30 - 15.30, **Janów Podl.12**
godz. 11.00 - 14.00, **Malowa Góra 1**
godz. 13.30 - 16.30, **Malowa Góra 2**

28 maja,
godz. 7.00 - 15.00, **Polubicze Dworskie 1, 2, 3**
godz. 7.30 - 10.30, **Janów Podlaski 28**
godz. 9.00 - 13.00, **Zasiadki (1)**
godz. 8.45 - 11.45, **Malowa Góra 3**
godz. 10.30 - 13.30, **Janów Podlaski 2,21**
godz. 11.00 - 14.00, **Malowa Góra 4**
godz. 13.30 - 16.30, **Berezówka 2**

29 maja,
godz. 7.00 - 15.00, ST-124 **Biała Podlaska ul. Kościelna, Podleśna**
godz. 8.00 - 15.00, **Kornica 14, Terebela 1**
godz. 9.30 - 14.30, **Wólka Dobryńska 4**
godz. 13.30 - 16.30, **ST Dobryń Duży 3**

30 maja,
godz. 7.30 - 14.00, **Halasy (12)**
godz. 8.00 - 15.00, **Jagodnica**
godz. 8.30 - 14.30, **Zaberbecze 1**
godz. 9.30 - 14.30, **Piszczac 10**
godz. 13.30 - 16.30, **ST Koroszczyn 1**

NASZ PATRONAT

Warto pokochać siebie

To wyjątkowe wydarzenie ma łączyć w sobie siłę kobiecości, sztukę i ideę wsparcia. Na scenie zaprezentują się m.in. grupy taneczne, duety, solistki.

Koncert Charytatywny „Pokochałam siebie. Nowy rozdział" odbędzie się 30 maja o godz. 18 w auli Akademii Bialskiej przy ul. Sidorskiej 95/97 w Białej Podlaskiej.

Poza grupami tanecznymi, duetami i solistkami widzowie obejrzą inne formy sceniczne przygotowane przez Studio Tańca PaniNaSali, prowadzone przez Ninę Fedoruk – twórczynię przestrzeni, w której taniec staje się wyrazem emocji, odwagi i wolności. Koncert poprowadzi Anna Stolarczuk, a wokalną oprawę zapewnią m.in. Wiktoria Szczepanowska, Zuzia Janik, a także artystka-niespodzianka.

- Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na terapię, warsztaty oraz działania wspierające zdrowie psychiczne, poczucie sprawczości i rozwój osobisty. Całkowity dochód z wydarzenia zasili Stowarzyszenie Pomocy Psychologicznej i Rozwoju „Lustro", którego prezesem jest Edyta Hornowska-Aktepe. Podobnie jak w ubiegłym roku, środki pozwolą sfinansować profesjonalną pomoc dla dziewczynek, dziewczyn i kobiet, które pragną odnaleźć siebie i stworzyć nową jakość życia – podkreślają organizatorki Nina Fedoruk i Anna Stolarczuk.

Fot.Organizatorzy

Plakat koncertu charytatywnego

Koncert odbywa się pod honorowym patronatem prezydenta Białej Podlaskiej, wójta gminy Biała Podlaska oraz rektora Akademii Bialskiej.

BILETY: standardowy – 30 zł, wspierający – 50 zł oraz bilet darczyńcy – 80 zł lub więcej. Dostępne wyłącznie na miejscu w dniu wydarzenia.

Ty też możesz przekazać „cegiełkę" na konto Stowarzyszenia Pomocy Psychologicznej i Rozwoju Lustro. Tytuł przelewu: Darowizna – Pokochałam Siebie.

(Pim)

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 28-29 ŚR.-CZW

28-29 maja (środa-czwartek). Bezpłatne badania dla kobiet: cytologia, mammografia, test HPV w mobilnym gabinecie. Godz. 9 - 16, Przychodnia Rejonowa NZOZ przy ul. Sienkiewicza 30, Terespol. Rejestracja pod nr tel. 83 343 26 71.

MAJ 30 PIĄTEK

30 maja (piątek). XVII Bieg Papieski w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim (7 kategorii wiekowych: roczniki 2005-2017). Godz. 9.30 - 9.50 - przyjmowanie zgłoszeń, godz. 10 - otwarcie zawodów. Dla najlepszych medale i dyplomy.

MAJ 31 SOBOTA

31 maja (sobota). Wspólne sadzenie mikrolasu na Skwerze Eichlerów w Międzyrzecu Podlaskim (u zbiegu ulic K. F. Eichlera i A. Pleszczyńskiego). Narzędzia zapewnione przez miasto, atrakcje dla najmłodszych. Początek o godz. 10.

MAJ 31 SOBOTA

31 maja (sobota). Dzień Rodziny w miejscowości Puchacze (gm. Międzyrzec Podlaski). Atrakcje i zabawy dla całych rodzin, organizator: KGW „Prężne Puchaczanki". Miejsce: obok remizy OSP w Puchaczach. Start o godz. 13.

CZERWIEC 6 PIĄTEK

6 czerwca (piątek). Spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem, byłym sekretarzem Wisławy Szymborskiej, obecnie prowadzącym jej Fundację. Profesor na Wydziale Polonistyki UJ, autor książek. Miejsce: dziedziniec założenia zamkowo-parkowego Radziwiłłów. Organizator: Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej. Start o godz. 17.30. Wstęp wolny.

PODPATRZONE

Sztuką jest się podnieść

Fot.Marek Pietrzela

Reakcja studentów była też godna uwagi...

Bialski prezydent świetnie się bawił podczas studenckich juwenaliów w obu bialskich uczelniach.

Jako człowiek ambitny bardzo się angażował w turniejach o obronę klucza do miasta. Podczas jednego z nich zaryzykował nawet upadkiem w pogoni za piłką.

Błyskawicznie jednak potrafił się podnieść i ruszyć do „walki". Upaść każdy może, ale sztuką jest szybko się podnieść z upadku...

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

– W dokumentach zamówienia nie wskazano miejsca szkolenia – rozkładają ręce urzędnicy...

Radni i urzędnicy szkolili się w Karpaczu. Podatników kosztowało to 100 tysięcy

Dlaczego radni powiatowi i urzędnicy ze Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej jechali na szkolenie ponad 600 km? Bo tak... wybrała firma, która wygrała przetarg. Kosztowało to prawie 4,3 tys. zł od jednego uczestnika.

W poprzednim numerze „Wspólnoty" informowaliśmy o powiatowych radnych i urzędnikach starostwa, którzy pojechali na drugi koniec Polski, aby się szkolić. Chodzi o wyjazd do Karpacza (woj. dolnośląskie) w Karkonoszach, położonego w odległości ponad 600 kilometrów od Białej Podlaskiej.

- Prawdopodobnie pojadą 23 osoby na cztery dni, w tym część to dyrektorzy ze starostwa i kierownicy jednostek powiatowych. Szkolenie ma chyba dotyczyć zarządzania kryzysowego. Niestety, część radnych nie może pojechać, niektórzy mają pierwsze komunie, inni obowiązki w pracy - informował nas 16 maja Wojciech Mitura, przewodniczący Rady Powiatu (Porozumienie Samorządowe, PO).

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się wówczas, że szkolenie jest organizowane w trzygwiazdkowym hotelu Artus w malowniczych Karkonoszach. Za trzy noce zwykli turyści płacą tam 2180 zł za jedną osobę.

> ***Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej***
> *Wybór miejsca szkolenia należał do wykonawcy*

13 maja zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej z pytaniami o koszt szkolenia i czy jest ono organizowane w Artusie oraz o liczbę osób korzystających z tego szkolenia.

Ponad cztery tysiące razy dwadzieścia trzy

Po tygodniu oczekiwania uzyskaliśmy wyjaśnienie Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, dotyczące wydatków na to szkolenie.

- W dniach 19-22 maja organizowane jest szkolenie dla radnych Powiatu Bialskiego i pracowników Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej w Artus Resort - Hotel Artus & Sowia Dolina. W szkoleniu uczestniczą 23 osoby. Koszt za osobę wynosi 4290 zł. Wykonawcę wybrano po przeprowadzeniu przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej postępowania o udzielenie zamówienia publicznego - wyjaśniło Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.

Urzędnicy jadą tam, gdzie nakaże firma

Co ciekawe, to firma, która zgłaszała się do przetargu, miała wybrać lokalizację szkolenia, a nie Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. A więc skoro oferent wskazał Karpacz, to radni i urzędnicy musieli jechać na drugi koniec Polski.

- W dokumentach zamówienia nie wskazano miejsca szkolenia. Wybór miejsca szkolenia należał do wykonawcy. Kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty była cena - informują przedstawiciele urzędu.

Koszt szkolenia w „najkorzystniejszej cenie" wyniósł 98 670 zł. Do tego doszły koszty transportu szanownych kursantów. W dokumentach na Biuletynie Informacji Publicznej nie znaleźliśmy informacji o zamówieniu dotyczącym szkolenia.

Łącznie ta szkoleniowo-integracyjna edukacja wymagała zapłacenia z budżetu powiatu bialskiego, a więc z kieszeni podatników, prawie 100 tys. zł. Tylko uczestnicy wiedzą, czy gra była warta wydatków.

To nie pierwszy raz

Już w 2022 roku w artykule „Dojna kasa powiatu" zajmowaliśmy się interwencją oburzonego podatnika na turystykę integracyjno-edukacyjną, bulwersowało go organizowanie szkolenia radnych w „luksusowym ośrodku na Mazurach" za bagatela, ponad 70 tys. zł. Wtedy głównie radni PSL brali udział w kilkudniowym wypadzie relaksująco-szkoleniowym. Cenili sobie wcześniejsze szkolenia w Olsztynie, później w Bieszczadach i następnie na Warmii. Radni z PiS wtedy raczej stronili od tej głębokiej integracji.

Marek Pietrzela

Urozmaicone Dni Białej Podlaskiej

We wtorek o godz. 18 w amfiteatrze koncert „Roztańczone płyną chwile" w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Podlasiacy oraz Kapeli Ludowej Podlasiacy. Także w amfiteatrze 30 maja o godz. 20 będzie koncertować raper Mr. Polska.

31 maja w godz. 10-12 akcja sprzątania dna rzeki Krzna przy moście, o godz. 11.45 korowód przejdzie z pl. Wolności do Parku Radziwiłłowskiego, w godz. 12-16 w parku trwać będzie VI Europejski Festiwal Tradycyjnych Gier i Zabaw Holi Festiwal.

1 czerwca tuż po północy na pl. Wolności Night Ride rozpocznie rywalizację o Superpuchar Rowerowej Stolicy Polski, a o godz. 11 wystartuje rajd z pl. Wolności. W godz. 10.30 - 16 będzie bezpłatny wstęp do Muzeum Południowego Podlasia. O godz. 12 przy Galerii Podlaskiej zacznie się „Niedziela ze Sztuką: prezentacja twórczości plastycznej artystów i amatorów związanych z Białą Podlaską. W godz. 12-17 trwać będzie Piknik Rodzinny z bialskimi instytucjami kultury w Parku Radziwiłłowskim (wesołe miasteczko, słodka gastronomia i strefa kultury dla dzieci).

O godz. 12.15 zaplanowano oficjalne otwarcie Dni Białej Podlaskiej (mała scena Parku Radziwiłłowskiego). Wystąpią tam zespoły artystyczne i dziecięce (festiwal „Piastuś"), a także będą ogłoszone wyniki konkursu plastycznego „Bajki, bajeczki... Na dużej scenie o godz. 17 wystąpi zespół bluesowo-rockowy Wojewoda Jamz Experience, o godz. 18.30 discopolowy Defis oraz o godz. 20 założony w 1987 r. rockowy IRA. Wstęp wolny (tylko na koncert Mr. Polska ograniczony od 16 lat).

pim

Dzień pełen pasji i... ryku silników!

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Motocyklowe oraz miasto Międzyrzec Podlaski zorganizowały w minioną sobotę coroczną akcję oddawania krwi „Krew Motorem Życia".

W ramach wydarzenia, 24 maja w międzyrzeckim parku Potockich odbył się także festyn. Na mieszkańców czekały konkursy z nagrodami, pokazy ratownictwa medycznego i straży pożarnej, koncerty rockowe i darmowa grochówka.

Fot. kb

Parada motocyklistów przejechała ulicami miasta

Odbyła się także msza święta w intencji motocyklistów w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Po jej zakończeniu ulicami miasta przejechała motocyklowa parada.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

R E K L A M A

A U T O P R O M O C J A

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

O dalszym ich losie zadecyduje sąd

Seryjni działkowi włamywacze złapani. Do tego jeden jeździł na zakazie

Biała Podlaska: Za szereg kradzieży z włamaniem do domków na terenie ogródków działkowych odpowie dwóch mężczyzn. Jeden z nich odpowie również za kierowanie pojazdem wbrew zakazowi.

Fot.KMP Biała Podlaska

Kryminalni odzyskali większość skradzionego sprzętu, który jeden z „amatorów cudzego mienia" przechowywał w wynajętym garażu

W ostatnim czasie policjanci otrzymali kilka zgłoszeń dotyczących włamań do domków ogrodowych na terenie ogródków działkowych w Terespolu. Do zdarzeń dochodziło od początku maja, a łupem sprawców padły elektronarzędzia oraz narzędzia ogrodowe.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że udział w tych zdarzeniach mają dwaj mieszkańcy Warszawy w wieku 34 i 41 lat. W trakcie czynności na terenie tego miasta funkcjonariusze odzyskali znaczną część skradzionego mienia. Znajdowała się ona w garażu wynajętym przez 41-latka. Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że sprawcy przewozili łupy samochodem osobowym, którym kierował 41-latek. Mężczyzna posiada jednak aktywny zakaz prowadzenia pojazdów - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Mężczyznom postawiono zarzuty. Odpowiadać będą za siedem włamań. 41-latek usłyszał również zarzut kierowania pojazdem pomimo zakazu. Odpowie też za drobne kradzieże na terenie jednego z marketów.

W poniedziałek (19 maja) wobec obydwu mężczyzn prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. O dalszym ich losie zadecyduje sąd. Grozi im kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Na poczet przyszłych kar i grzywien funkcjonariusze zabezpieczyli od mężczyzn gotówkę.

Joanna Niećko

Opony samolotowe miały wjechać na Białoruś. Ale są sankcje

Fot.Ministerstwo Finansów - Krajowa Administracja Skarbowa

Próbowano przewieźć objęte sankcjami opony do samolotów

Celnicy zatrzymali w Koroszczynie (gm. Terespol) transport pięć ton opon do cywilnych samolotów marki Boeing. Tranzyt tego typu towaru przez terytorium Białorusi i Rosji podlega sankcjom.

Lubelska Izba Administracji Skarbowej w Lublinie poinformowała nas, że podczas kontroli pojazdu ciężarowego w Koroszczynie funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wykryli, iż kierowca – zamiast deklarowanych opon samochodowych i autobusowych – przewozi opony stosowane w samolotach cywilnych marki Boeing.

- Tranzyt tego typu towaru przez terytorium Białorusi i Rosji jest zakazany i podlega sankcjom na podstawie rozporządzeń Rady UE, w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie oraz w związku z sytuacją na Białorusi i udziałem Białorusi w agresji Rosji. Nadawcą towaru była firma z Hiszpanii, a odbiorcą z Azerbejdżanu. Zgodnie z deklaracją przewozową miały to być opony do autobusów i samochodów ciężarowych – wyjaśnili pracownicy izby.

Dodali, że towar objęty sankcjami został zatrzymany. Dochodzenie w sprawie złamania przepisów sankcyjnych prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

(pim)

Białoruska kontrabanda w chińskim kontenerze

Warte 280 tys. zł nielegalne papierosy wykryła Służba Celno-Skarbowa z Małaszewicz w transporcie jadącym z Chin do Niemiec.

Fot.IAS Lublin

Po wyładowaniu pudeł z kontenera okazało się, że są wzbogacone o białoruskie papierosy...

Podczas prześwietlenia urządzeniem rentgenowskim pociągu towarowego wjeżdżającego do Polski z Białorusi funkcjonariusze Oddziału Celnego nabrali podejrzeń co do jednego z kontenerów.

- Obraz z rentgena wskazywał na prawdopodobieństwo ukrycia w nim niezgłoszonego ładunku. Szczegółowa kontrola potwierdziła wskazania urządzenia RTG. Między legalnie przewożonym towarem (lampy i oprawy oświetleniowe) znajdowały się pudła z nielegalnymi papierosami – poinformował nas we wtorek Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej Izby Administracji Skarbowej.

Dodał, że łącznie funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Małaszewicz zabezpieczyli 16 tys. paczek papierosów różnych marek pochodzących z Białorusi. Zaznaczył, iż wartość rynkowa ujawnionych wyrobów tytoniowych to ponad 280 tys. zł.

(pim)

Policjanci uczyli bezpieczeństwa

Uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Białej Podlaskiej spotkali się z policjantami z drogówki.

Spotkanie odbyło się na terenie miasteczka rowerowego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej.

- Podczas pogadanki funkcjonariusze przypomnieli zebranym zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, a w szczególności bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię. Nie zabrakło również informacji o konieczności noszenia elementów odblaskowych oraz właściwego poruszania jednośladami - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W jaki sposób prawidłowo korzystać z chodnika oraz jak zachować się w przypadku jego braku? Z jakimi zagrożeniami wiąże się nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego? - uczniowie poznali odpowiedzi na te pytania.

Podczas spotkania ogromnym zainteresowaniem cieszył się symulator dachowania należący do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej.

- Pozwolił on pokazać jak ważne jest korzystanie podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa - zauważa nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Dominik Smagała

BIA

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:

- w dniu 16 maja 2025 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości będący załącznikiem do zarządzenia nr 100/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 16 maja 2025 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży na podstawie przepisów epizodycznych nieruchomości gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa, na rzecz ich użytkowników wieczystych.

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:

- w dniu 16 maja 2025 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości będący załącznikiem do zarządzenia nr 101/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 16 maja 2025 r. w sprawie zbycia udziału Skarbu Państwa w nieruchomości.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 23 maja 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 189/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 22 maja 2025 roku.

Zakład Gospodarki Lokalowej Sp. z o. o. ul. Żeromskiego 5 w Białej Podlaskiej informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej przy ul. **Brzeskiej 36** w Białej Podlaskiej o powierzchni 395 m² - termin przetargu **12 czerwca 2025 r.**

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony w dniu 16 maja 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 6 czerwca 2025 r.) wykaz nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 99/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 16 maja 2025 r. w sprawie zbycia mienia stanowiącego własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

eprasa.pl 72353b6c96

Święto z patriotycznym akcentem

Kto zabrał cud bialskiej parafii na Woli? Wyjątkowy jubileusz

Parafia Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej świętowała 100-lecie istnienia. Wielu bialczan nie wiedziało, że przed wojną nosiła ona także wezwanie „albo cudu nad Wisłą".

Fot. Transmisja FARO TV

Przybycie biskupów i księży do wypełnionego wiernymi kościoła pw. Wniebowstąpienia NMP

Fot. Transmisja FARO TV

Biskupi i proboszcz podczas rozpoczęcia nabożeństwa. W tle nowa nastawa ołtarza

Bogatą historię i niezwykłą nazwę parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na wstępnie majowych uroczystości najpierw przypomniał w krótkim wykładzie ks. dr hab. Sławomir Bylina, profesor KUL. Zaznaczył, iż 100 lat temu, podczas wizytacji bialskiej parafii św. Anny, ks. biskup Henryk Przeździecki w homilii ogłosił erygowanie (założenie) nowej parafii pod wezwaniem „Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny" z dopiskiem „albo Cudu nad Wisłą". Była to filia kościoła św. Anny.

Długie tworzenie parafii na Woli

Administratorem nowej parafii został ks. Szymon Sudewicz, dotychczasowy proboszcz parafii św. Anny, który w 1925 roku powołał komitet budowy kaplicy. Kilkakrotnie zmieniano planowaną lokalizację. Samodzielna parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny albo Cudu nad Wisłą erygowana została dopiero 25 marca 1931 roku.

Przed wybudowaniem nowego kościoła parafianie korzystali z kaplicy pounickiej przewiezionej z cmentarza przy ulicy Sitnickiej. Poświęcenie tej kaplicy odbyło się 15 sierpnia 1929 roku.

Ks. prof. Sławomir Bylina podkreślił, iż najpierw m.in. pracownicy Podlaskiej Wytwórni Samolotów postanowili pół godziny dłużej pracować, aby zarobione pieniądze przeznaczyć na przyśpieszenie budowy świątyni.

Po rozebraniu kaplicy zakończono budowę tego drewnianego kościoła i 23 maja 1932 roku ks. biskup Czesław Sokołowski poświęcił nową świątynię.

Murowany kościół pobudowano z inicjatywy proboszcza ks. Leopolda Mosaka. Decyzja zapadła w 1977 roku, a 1 września 1985 roku ks. biskup Czesław Sokołowski poświęcił obecną świątynię. Dużym wstrząsem dla wiernych był tragiczny wypadek samochodowy 10 lipca 1990 roku, po którym zmarł proboszcz.

Ks. profesor Bylina przypomniał, że dekret biskupa o założeniu parafii pod wezwaniem także cudu nad Wisłą był wyrazem pamięci o zwycięstwie Polaków w 1920 roku. Mówca wskazał na moralną wartość powrotu w obecnym czasie do tegoż wezwania.

- Uzupełnienie tego tytułu przyniosłoby wiele siły duchowej w naszym mieście - mówił profesor, który ma bialskie pochodzenie.

Cud przeraził czerwonoarmistów

Podczas następnie odprawianej uroczystej mszy św. przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. W homilii przypomniał, iż w dekrecie erygowania bialskiej parafii na Woli biskup Ignacy Przeździecki, nadając tytuł parafii, dodał: „czyli Cudu nad Wisłą".

- Pragnął, aby wasza parafia zachowała pamięć o zwycięstwie wojsk polskich nad bolszewicką Rosją. Biała Podlaska była bowiem świadkiem przemarszu wojsk Czerwonej Armii na Warszawę i ich powrotu po przegranej bitwie o Warszawę, o Polskę, o Europę w 1920 roku - mówił ordynariusz siedlecki. Dodał, że w powiecie bialskim są liczne ślady tamtych wydarzeń.

- Biskup Przeździecki pragnął, aby także kościół na Woli stał się świadkiem zmagań Polaków o swą wolność i niezależność. Miał on być i jest świadkiem wydarzeń, w których, według świadków, brała udział Matka Boża Wniebowzięta, ukazała się jako zwycięski znak na niebie - kontynuował biskup.

Podkreślił, iż Maryja podobnie jak w wiekach minionych, także na początku XX wieku przyszła z pomocą swym udręczonym dzieciom.

Ocenzurowany, czyli zamalowany, obraz

- Ona, według przekazów, ukazała się dwukrotnie na niebie w czasie ofensywy czerwonoarmistów na Warszawę, wspierając polskie oddziały: pierwszy raz w Ossowie i drugi w Wólce Radzymińskiej. Mówili o tym także w trakcie odwrotu żołnierze radzieccy, że widzieli Maryję na niebie i bardzo tym się przerazili. Z tego powodu zaczęli uciekać z pola walki – mówił ks. bp Kazimierz Gurda.

Podkreślił, iż tę sytuację z 1920 roku przedstawia obraz Wniebowstąpienia NMP znajdujący się w tym kościele. Został namalowany w 1934 roku przez Konstantego Końko. Widać na nim Maryję wniebowziętą unoszącą się nad Warszawą.

- Po II wojnie światowej sceny batalistyczne z dolnej części obrazu zostały zamalowane, a w 1967 roku na obraz z 1934 roku nałożono obraz przedstawiający Maryję depczącą głowę węża. Historia tego obrazu mówi o sytuacji politycznej, w jakiej Polacy po II wojnie się znaleźli - zaznaczył biskup.

Zapowiedział, że na zwieńczeniu przygotowywanego nowego ołtarza w tym kościele znajdzie się krzyż nawiązujący do krzyża ks. Ignacego Skorupki, który zginął, gdy zachęcił żołnierzy do obrony Warszawy. Pojawi się tam także figura bł. ks. Jerzego Popiełuszki jako nawiązanie do organizowanych w stanie wojennym w tym kościele na Woli mszy św. za Ojczyznę.

- W waszym kościele gromadzili się wierni, aby modlić się o odzyskanie pełnej wolności i niezależności od Związku Radzieckiego. W ciągu 100 lat waszej parafii razem wypełniając duchowy testament biskupa Ignacego Przeździeckiego byliście blisko spraw związanych z życiem naszej ojczyzny - podsumował ks. bp Gurda.

Zaapelował do wiernych, aby w wyborach wybrali tego, który zgodnie z sumieniem będzie dbać od dobro RP.

Radość proboszcza

Gospodarz uroczystości, czyli proboszcz parafii WNMP, ks. kanonik Andrzej Biernat nie ukrywał satysfakcji, że w jubileuszu bierze udział wielu gości, w tym mundurowych, a szczególnie dwaj biskupi: ordynariusz siedlecki Kazimierz Gurda i biskup senior Henryk Tomasik.

- Dziś chcemy śpiewać, krzyczeć, wołać, że jesteśmy szczęśliwi, że przeżywamy jubileusz 100-lecia, wieku z Maryją, że chciała wejść w nasze życie parafialne, rodzinne i zawodowe, że chciała wejść do naszej małej ojczyzny – wyjawił.

Proboszcz przyznał, że nie udało się dokończyć remontu zewnętrznej elewacji. Podkreślił, iż już rozpoczęta jest budowa ołtarza, cała nastawa.

- A w tym roku stanie piękny ołtarz naszej Matki Bożej Wniebowziętej, Matki Bożej zwycięskiej - zapowiedział proboszcz.

Marek Pietrzela

Mistrzowie Polski myją rowery gratis. „Sami sobie to ufundowaliśmy"

Bialski prezydent Michał Litwiniuk poinformował i pokazał na facebookowych rolkach, że oficjalnie uruchomiono w Białej Podlaskiej myjkę do rowerów za parkingiem Bialskich Wodociągów i Kanalizacji WOD-KAN, tuż przy Małpim Gaju.

BIA

Prezydent Michał Litwiniuk był jednym z pierwszych użytkowników myjki

Fot. Michał Litwiniuk (FB)

- Czysty jeździ szybciej! To Wasza nagroda za trzecie zwycięstwo! - obwieścił prezydent zgromadzonej grupce rowerzystów, urzędników i szefów WOD-KAN. Z humorem podkreślił, że jest to stacja myjąco-naprawcza za... 1,5 mln kilometrów (przejechanych), za zdobyty po raz trzeci tytuł Rowerowej Stolicy Polski.

- Sami sobie to ufundowaliśmy. Dzięki opiece firmy WOD-KAN będziemy korzystać z tego bezpłatnie - wyjawił Michał Litwiniuk i sam wypróbował mycia swojego roweru.

Przedstawiciel produkującej te stacje firmy Clean-Bike przekazał prezydentowi certyfikat. Myjka rowerowa to nowoczesne urządzenie pozwalające umyć, naprawić oraz napompować rower. Stacja - jak opisuje Clean-Bike - składa się z modułu głównego (czyli szafy sterowniczej) oraz wanny ociekowej z najazdem. Stojak skutecznie unieruchomia jednoślad, a nowoczesny, „intuicyjnie działający" wielofunkcyjny pistolet myje oraz osusza.

Już w czerwcu bialscy rowerzyści masowo wystartują, tym razem na czystych rowerach, do rywalizacji z Nową Solą o Superpuchar Rowerowej Stolicy Polski.

Marek Pietrzela

eprasa.pl 72353b6c96

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Kucharz/ sprzedawca, Parczew/Alibaba Kebab		32,5 zł/godz.	z
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Laski/ ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu ciężarowego, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Ciastkarz – garmażer, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Wohyń	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Brygadzista: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Brygadzista: mechanik – monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Pomocnik spawacza – mechanik, Biała Podl./PEC	1	4 700,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Biała Podl./PEC	1	4 700,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Biała Podl./ELTEL	1	4 700,00 zł	u
Pomocnik elektromontera, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Agent celny, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Czosnówka/K-F Trans	1	7 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		30,5 zł/godz.	z
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	3 200,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Woskrzenice Duże	1	8 500,00 zł	u
Kelner, Biała Podl.		4 666,00 zł	z
Grafik komputerowy DTP, Biała Podl./TEMOR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Pijany wjechał w auto strażników granicznych. Mundurowych kopał po nogach

Międzyrzec Podlaski: Za kierowanie „na podwójnym gazie", spowodowanie kolizji, naruszenie nietykalności cielesnej i znieważenie funkcjonariuszy odpowie 25-latek. Mężczyzna zderzył się z autem strażników granicznych i próbował uciec.

Fot.KMP Biała Podlaska

Jazdę zakończył, uderzając w ogrodzenie posesji. Następnie próbował uciec z miejsca zdarzenia

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (19 maja) na krajowej dwójce w miejscowości Żabce w gm. Międzyrzec Podlaski.

- Z informacji przekazanej dyżurnemu międzyrzeckiego komisariatu wynikało, że funkcjonariusze Straży Granicznej ujęli nietrzeźwego kierowcę, który uderzył w ich auto. Po tym próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Na miejscu policjanci potwierdzili zgłoszenie. Ze wstępnych informacji wynikało, że kierowca osobowego Audi, w trakcie nieprawidłowego wyprzedzania z prawej strony doprowadził do zderzenia z Fordem. Po tym zjechał na przeciwległy pas ruchu i pobocze. Jazdę zakończył, uderzając w ogrodzenie posesji. Następnie próbował uciec z miejsca zdarzenia. Uniemożliwili mu to funkcjonariusze SG, na miejsce wezwali również patrol Policji - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzną kierującym osobowym Audi okazał się 25-latek. Czuć było od niego alkohol. W organizmie miał ponad dwa promile alkoholu. W trakcie zdarzenia mężczyzna był agresywny wobec funkcjonariuszy obydwu służb, znieważył ich oraz naruszył nietykalność cielesną poprzez kopanie po nogach.

Został zatrzymany do wyjaśnienia, natomiast jego auto trafiło na parking strzeżony. 25-latek usłyszał zarzuty.

Joanna Niećko

Dębowa Kłoda. Szok! Samochód wjechał do wnętrza nieczynnego sklepu

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w Dębowej Kłodzie. Samochód wjechał do wnętrza opuszczonego sklepu. Podróżująca autem nim pasażerka trafiła do szpitala.

Fot.Policja Parczew

Auto wjechało do wnętrza opuszczonego sklepu

Do zdarzenia doszło w czwartek, 22 maja przed godziną 15. Będący w terenie funkcjonariusz ruchu drogowego najechał na nietypowe zdarzenie w Dębowej Kłodzie. Zauważył pojazd osobowy, który wbił się w ścianę nieczynnego sklepu. Natychmiast zatrzymał się, aby udzielić pomocy osobom poszkodowanym.

- 21-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego, wracając Volkswagenem z Chełma w kierunku Warszawy i poruszając się drogą wojewódzką W-819, na zakręcie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Kierowca zjechał na pobocze, uszkadzając skrzynkę z rozdzielnikiem prądu oraz rozbił ścianę nieczynnego już sklepu spożywczego. Mężczyzna podróżował z 23-letnią pasażerką, z którą wspólnie o własnych siłach opuścili zakleszczony wewnątrz budynku pojazd - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Kobieta trafiła do szpitala. Na szczęście jej obrażenia okazały się powierzchniowe i nie zagrażały jej życiu.

Kierujący 21-latek był trzeźwy. Tłumaczył, że dzień wcześniej zmienił opony na nowe zamienniki oryginalnych i prawdopodobnie nieodpowiednia wielkość bieżnika mogła być przyczyną złego odprowadzenia wody z kół, w wyniku czego stracił przyczepność.

Mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny uszkodzonego pojazdu, zaś mężczyznę ukarali mandatem, gdyż zdarzenie zostało zakwalifikowane, jako kolizja.

Na miejsce wezwano również pracowników Pogotowia Energetycznego w celu zabezpieczenia uszkodzonej skrzynki z rozdzielnikiem prądu oraz kabli elektrycznych.

GR

Radzyń Podlaski. Odpowie za uszkodzenie Pałacu Potockich

Już niebawem młody mężczyzna stanie przed sądem za szkodzenie elewacji oraz wybicie okna w zabytkowym Pałacu Potockich w Radzyniu Podlaskim. Do końca maja ma zostać skierowany przeciwko niemu akt oskarżenia.

Zrewitalizowany Pałac Potockich w Radzyniu jest jedną z największych i najwybitniejszych pod względem artystycznym późnobarokowych rezydencji magnackich w Polsce.

- Swój kunszt postrzegania piękna postanowił udowodnić pewien mieszkaniec radzyńskiej gminy. Pod koniec grudnia ubiegłego roku sprawca uszkodził elewację zabytkowego pałacu oraz wybił szybę. Straty zostały oszacowane na blisko 1200 zł. Kryminalni z radzyńskiej jednostki na podstawie zebranych materiałów wytypowali potencjalnego wandala, który został zatrzymany. Okazał się nim 18-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski. Swoje zachowanie tłumaczył „głupotą i wypitym alkoholem" wspólnie z kolegami - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu.

18-latek usłyszał zarzut zniszczenia mienia i przyznał się do zarzucanego czynu. Kodeks karny przewiduje za to karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Niebawem młody mężczyzna stanie przed sądem. - Postępowanie jest w końcowej fazie, do końca maja powinien zostać skierowany akt oskarżenia o sądu - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

NEKROLOGI

Powiat parczewski

Franciszek Haczkur 93 lata
zm. 16 maja, Komarówka Podl.

Stanisław Klimczuk 82 lata
zm. 17 maja, Sosnowica

Władysława Grabowska 92 lata
zm. 16 maja, Parczew

Jadwiga Gawryszuk 82 lata
zm. 18 maja, Suchowola

Krzysztof Syryjczyk 36 lat
zm. 16 maja, Parczew

Arkadiusz Henryk Hwaczuk 58 lat
zm. 18 maja, Parczew

Ryszard Osenk 79 lat
zm. 17 maja, Sosnowica

Stanisława Zdziorka 62 lata
zm. 19 maja, Kodeniec

Maria Chomiuk 74 lata
zm. 17 maja, Komarówka Podl.

Zdzisława Płowaś 94 lata
zm. 20 maja, Suchowola

Mateusz Greś 34 lata
zm. 17 maja, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat łukowski

Piotr Mościcki 91 lat
zm. 16 maja, Łuków

Henryk Listewnik 86 lat
zm. 20 maja, Łuków

Henryk Bońka 68 lat
zm. 19 maja, Krynka

Józef Karwowski 84 lata
zm. 20 maja, Łuków

Zygmunt Kurowski 81 lat
zm. 19 maja, Trzebieszów

Barbara Kazimierska 76 lat
zm. 21 maja, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Genowefa Niewęgłowska 95 lat
zm. 8 maja, Radzyń

Krystyna Machoń 76 lat
zm. 15 maja, Radzyń

Marian Szaniawski 94 lata
zm. 9 maja, Przegaliny

Eulalia Wąsowska 86 lat
zm. 16 maja, Radzyń

Jan Zalewski 80 lat
zm. 12 maja, Radzyń

Teresa Majczyna 70 lat
zm. 16 maja, Polskowola

Elżbieta Madej 94 lata
zm. 12 maja, Radzyń

Jadwiga Lemieszek 79 lat
zm. 17 maja, Borki

Stanisław Kalicki 74 lata
zm. 14 maja, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat bialski

Helena Chomicz-Sowa 35 lat
zm. 17 maja, Kraków

Mirosław Ziontek 70 lat
zm. 19 maja, Przechodzisko

Adela Jarocka 98 lat
zm. 19 maja, Biała Podl.

Leszek Jucyk 68 lat
zm. 22 maja, Terebela

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

Policyjny duet z Radzynia uratował życie 20-latkowi!

Radzyń/Łuków: Policyjny pies służbowy odegrał kluczową rolę w odnalezieniu zaginionego młodego mężczyzny. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy i sprawnie przeprowadzonej akcji poszukiwawczej udało się zapobiec tragedii.

To duet na medal! Ssp. szt. Grzegorz Oleszczuk z psem służbowym Turem

Fot.KPP Łuków

Dzięki szybkiej i skoordynowanej akcji służb mundurowych zakończono poszukiwania 20-letniego mężczyzny, który w piątkowy wieczór zaginął w rejonie Łukowa. Kluczową rolę w akcji odegrał policyjny pies służbowy Tur prowadzony przez asp. szt. Grzegorza Oleszczuka z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Zgłoszenie o zaginięciu młodego mężczyzny wpłynęło do dyżurnego łukowskiej komendy tuż przed godziną 23. Z przekazanych informacji wynikało, że 20-latek w stanie silnego rozemocjonowania opuścił dom i mógł udać się do pobliskiego lasu. Brak jakiegokolwiek kontaktu z jego strony wzbudził poważne obawy o jego zdrowie i życie.

Wstępne działania policjantów nie przyniosły rezultatów. Sprawdzono zarówno dom rodzinny mężczyzny, jak i posesję krewnych w powiecie radzyńskim, gdzie wcześniej miał przebywać. W żadnym z tych miejsc nie udało się go odnaleźć.

Do poszukiwań zaangażowano wszystkich funkcjonariuszy pełniących nocną służbę. Do akcji dołączył również asp. szt. Grzegorz Oleszczuk z psem służbowym Turem. Kilka minut po północy przewodnik z psem dotarł na jedną z posesji, na której mógł wcześniej przebywać zaginiony. Tur natychmiast podjął trop, który prowadził w głąb lasu.

Przewodnik z psem dotarł na jedną z posesji, na której mógł wcześniej przebywać zaginiony. Tur natychmiast podjął trop, który prowadził w głąb lasu

Po przejściu kilkuset metrów policyjny pies doprowadził funkcjonariusza do leżącego na ziemi młodego mężczyzny. 20-latek był wyziębiony i zdezorientowany, nie reagował na próby nawiązania rozmowy. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przetransportował mężczyznę do szpitala.

Dzięki skutecznej interwencji policji oraz niezawodnemu węchowi psa służbowego udało się zapobiec tragedii. Życiu młodego mężczyzny nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Magdalena Kołcon

Kierowcy ze „zbyt ciężką nogą" w rękach drogówki. Najszybciej pędził 29-latek w BMW

Biała Podlaska: Policjanci bialskiej drogówki zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym.

Kierowcy stracili uprawnienia. Zostali też ukarani wysokimi mandatami

Fot.KMP Biała Podlaska

W niedzielę (18 maja) w miejscowości Żakowola Radzyńska w pow. radzyńskim policjanci bialskiej drogówki zauważyli kierowcę BMW, który przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość. Jechał 111 km/h, przekraczając tę dozwoloną o 61 km. Za kierownicą auta siedział 29-latek z powiatu siedleckiego.

- Został ukarany mandatem karnym w kwocie 2 tys. zł. Jego konto zwiększyło się o 14 punktów karnych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wysokim mandatem ukarany został również 27-letni mieszkaniec gm. Międzyrzec Podlaski zatrzymany około godz. 16 w miejscowości Bereza w gm. Międzyrzec Podlaski.

Mężczyzna jechał 105 km/h. Na jego koncie pojawiło się 13 punktów karnych. Został również ukarany mandatem w wysokości 1500 zł.

Obydwaj kierowcy stracili prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

Joanna Niećko

Stracił 60 tys. zł przy sprzedaży kasku

W czwartek (22 maja) na policję zgłosił się 40-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że na jednym z portali ogłoszeniowych wystawił do sprzedaży kask motocyklowy. Krótko po wystawieniu skontaktowała się z nim osoba zainteresowana zakupem. Szczegóły ewentualnej transakcji ustalane były za pomocą komunikatora internetowego - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - W trakcie korespondencji sprawca poprosił, aby pokrzywdzony zalogował się na przesłany link, dzięki któremu w szybki sposób będzie mógł otrzymać pieniądze za sprzedany towar. Po tym otrzymał telefon od kobiety, która poprosiła o podanie kodu otrzymanego SMS-em. Miał być to rzekomo kod do ustawienia limitu na portalu ogłoszeniowym.

Pokrzywdzony postąpił zgodnie ze wskazówkami rozmówczyni. Dopiero gdy sprawdził swoje konto, okazało się, że sprawcy wykonali kilka przelewów na łączną kwotę ponad 60 tys. zł. Wówczas sprawę zgłosił organom ścigania.

Joanna Niećko

eprasa.pl 72353b6c96

Pościg za kierowcą dostawczaka. Jechał na podwójnym gazie...

POWIAT OPOLSKI: Kierowca Opla nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Wręcz przeciwnie - zaczął uciekać z dużą prędkością, stwarzając zagrożenie dla innych użytkowników drogi. Policjanci zatrzymali go dopiero po kilkunastominutowym pościgu...

Fot. KPP Opole Lubelskie

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu w Niedźwiadzie Dużej (gmina Łaziska), gdzie pozostawił swój pojazd na jednej z polnych dróg i kontynuował ucieczkę pieszo

W niedzielę, 18 maja po południu funkcjonariusze opolskiej drogówki zwrócili uwagę na dostawczego Opla, którego kierowca zapomniał zapiąć pasy bezpieczeństwa. Wiózł dwoje pasażerów - też bez zapiętych pasów.

- Zatrzymany do kontroli drogowej kierujący Oplem chwilowo się zatrzymał. Jednak w momencie, gdy podchodził do niego policjant, kierujący Oplem gwałtownie ruszył z miejsca i odjechał w kierunku obwodnicy Opola Lubelskiego. Mundurowi od razu ruszyli za nim w pościg - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu w Niedźwiadzie Dużej (gmina Łaziska), gdzie pozostawił swój pojazd na jednej z polnych dróg i kontynuował ucieczkę pieszo.

- Policjanci zatrzymali mężczyznę, gdy ten już na piechotę próbował uciekać w kierunku zabudowań. Okazało się, że kierującym był 29-letni obywatel Ukrainy - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Nie dość, że wydmuchał pół promila, to jeszcze okazało się, że nie pierwszy raz prowadził, będąc na podwójnym gazie. W przeszłości już stracił prawo jazdy za podobne wybryki...

29-latek został zatrzymany. Trafił do policyjnego aresztu, a niebawem będzie tłumaczył się przed sądem. Lista przewinień obywatela Ukrainy jest długa: kierowanie pojazdem bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości, niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazda samochodem i przewożenie pasażerów bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i stwarzanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Agnieszka Gołębiowska

Kowala Pierwsza: Ale wpadł! Spanikował na widok policjantów

POWIAT OPOLSKI: Całe zdarzenie rozegrało się na oczach policjantów...

W sobotę, 17 maja wieczorem policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Opolu Lubelskim kontrolowali prędkość na drogach powiatu opolskiego. W Kowali Pierwszej (gmina Poniatowa) dali kierowcy Opla sygnał do zatrzymania.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Mężczyzna na widok zatrzymującego go do kontroli policjanta spanikował i, by uniknąć kontroli, nagle skręcił we wjazd do posesji

No i się zaczęło...

- Mężczyzna na widok zatrzymującego go do kontroli policjanta spanikował i, by uniknąć kontroli, nagle skręcił we wjazd do posesji. Niestety, wykonując gwałtownie manewr skrętu, najechał na barierę ochronną przy drodze i zawisł nad przepustem - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

W wyniku tego zdarzenia 43-latek siedzący za kierownicą Opla, mieszkaniec gminy Poniatowa, nie odniósł żadnych obrażeń ciała. Ale na jaw wyszło sporo jego przewinień.

- Po sprawdzeniu okazało się, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim w celu odbycia kary 365 dni pozbawienia wolności. Dodatkowo 43-latek posiadał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a badanie alkomatem wykazało, że miał on w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu - wylicza komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

43-latek wylądował w areszcie. W efekcie może za kratkami spędzić nawet pięć lat. Przed sądem będzie się tłumaczył z kierowania na podwójnym gazie. A ma już na swoim koncie prawomocny wyrok za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości...

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Kalinówka	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Bogucin	1	5 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kontroli jakości, Nowy Staw	1	5 500,00 zł	u
Robotnik magazynowy, Gutanów	1	4 666,00 zł	u
Drwal/pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Konstruktor/mechanik, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	10 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Opiekun osoby starszej/niepełnosprawnej, Dominów/GOPS		30,5 zł/godz.	z
Pracownik do wykładania towaru, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Robotnik magazynowy, Niemce	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/SIGMA	1	5 500,00 zł	u
Elektryk, Barak/SIGMA	1	5 400,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/LAZUR		4 666,00 zł	z
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 806,00 zł	u
Monter elektryk urządzeń reklamowych, Lublin/MAIK	1	32 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin/GRANBET	1	6 000,00 zł	u
Kucharz kuchni wietnamskiej, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Kurier, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Specjalista do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Lublin/SETIKO	1	6 600,00 zł	u
Pomocniczy pracownik serwisowy, Lublin/HYDROMONT	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża drogowa), Lublin/ZDITM	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno - technicznych, Lublin/SM Kolejarz	1	8 600,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Lublin/MASTERMIĘS	1	5 000,00 zł	u
Kierowca taxi, Lublin		31,1 zł/godz.	z
Dyrektor marketingu, Lublin	1	20 000,00 zł	u
Regionalny menedżer marketingu, Lublin	1	11 000,00 zł	u
Elektryk, Lublin/DŹWIGAZ	1	5 000,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/DŹWIGAZ	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fast – food, Lublin		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Spowodował kolizję. Był pijany

W piątek, 16 maja po godzinie 13 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Szkolnej w Rykach.

Okazało się, że 47-latek z powiatu ryckiego kierujący Peugeotem nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim Hyundaia, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów.

- Podczas wykonywanych czynności funkcjonariusze wyczuli od 47-latka woń alkoholu. Urządzenie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali nieodpowiedzialnemu kierowcy prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia.

US

Nie ustąpił pierwszeństwa i wjechał prosto w Audi

W poniedziałek, 19 maja w Kłodnicy (gmina Wilków) zderzyły się dwa samochody osobowe.

Fot. KP PSP Opole Lubelskie

Funkcjonariusze ustalili, że do zdarzenia przyczynił się kierujący Mercedesem 56-letni mieszkaniec gminy Wilków

- Funkcjonariusze ustalili, że do zdarzenia przyczynił się kierujący Mercedesem 56-letni mieszkaniec gminy Wilków. Mężczyzna, skręcając w lewo na skrzyżowaniu oznaczonym znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie wprost pod jadące drogą z pierwszeństwem Audi, którym kierował 39-letni mężczyzna z gminy Wilków - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

39-letni kierowca Audi i jego dwie pasażerki, 39-latka oraz 66-latka, trafili do szpitala. Jedną z kobiet do placówki medycznej przetransportował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na szczęście okazało się, że obrażenia, jakich doznali uczestnicy zdarzenia, nie zagrażają ich życiu.

Kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 72353b6c96

REKLAMA

Polska odegra wyjątkową rolę na świecie?
Poznaj przepowiednie o naszej przyszłości!

Wśród przepowiedni na temat przyszłych losów Polski znalazły się dziesiątki proroctw, które nie tylko **się sprawdziły**, ale przede wszystkim niosły ze sobą ważne **upomnienia ze strony Nieba**.

Największe z dotyczących Polaków proroctw wciąż czekają na wypełnienie!

Poznanie ich i nasza pozytywna odpowiedź na wezwania zawarte w proroctwach jest szansą na pomyślność narodu, ale także na uzyskanie indywidualnych łask dla nas i naszych bliskich poprzez właściwe wypełnianie Bożej woli.

Książka ***Proroctwa nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*** prezentuje fascynujące przekazy od takich mistyków jak **św. Stanisław Papczyński, bł. Bronisław Markiewicz, Wanda Malczewska, o. Czesław Klimuszko, Rozalia Celakówna, Teresa Neumann, siostra Łucja dos Santos** i wielu innych! Według słów przekazanych przez nich **Polska ma odegrać wyjątkową rolę dla przyszłości Europy i świata**. Jeśli więc Polacy zrobią, czego oczekuje od nich Najwyższy:

- nasz kraj poprowadzi Europę do duchowego odrodzenia!
- w Polsce będą stanowione prawa dla całej Europy!
- Bóg wzbudzi w naszej Ojczyźnie ludzi świętych i mądrych, którzy zajmą zaszczytne stanowiska w świecie!
- Polska odegra kluczową rolę w nawróceniu się Rosji i innych krajów na katolicyzm!

Polskę szczególnie umiłowałem, a jeśli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potędze i świętości – **słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny Kowalskiej**.

Polska cała musi się stać wzorem chrześcijaństwa katolickiego, wszystkich narodów na całym świecie – **słowa Pana Jezusa do siostry Heleny Majewskiej**.

Od Polski zależeć będzie przyszłość Europy. W niej rozpocznie się odrodzenie świata przez ustrój, który stworzy, przez nowe prawa, zgodne z prawem Bożym – **siostra Łucja dos Santos.**

Polsce będą się kłaniać narody Europy. Widzę mapę Europy, widzę orła polskiego w koronie. Polska jaśnieje jak słońce i blask ten pada naokoło. Do nas będą przyjeżdżać inni, aby żyć tutaj i szczycić się tym – **o. Czesław Klimuszko.**

Przepowiednie dla Polski
Nie można ich zlekceważyć!

Czy wiesz, że:

- Jan III Sobieski otrzymał od Maryi zapewnienie o zwycięstwie pod Wiedniem?
- zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej Matka Boża zapowiedziała 47 lat wcześniej?
- setki lat przed rozbiorami Polski mistycy mówili o odzyskaniu przez nią niepodległości w XX wieku?

Odbierz książkę i poznaj o wiele więcej proroctw, które już się spełniły i tych, które na wypełnienie jeszcze czekają. Dowiedz się, jak odpowiedzieć na Boże wezwanie!

Jan III Sobieski pod Wiedniem

Ta publikacja pomaga odpowiedzieć na kluczowe pytania:

- Jaka jest prawdziwa misja Polski – czego oczekuje od nas Pan Bóg?
- Co w naszej historii robiliśmy wbrew Jego woli?
- Co możemy osiągnąć, wypełniając warunki zawarte w proroctwach?

Piechota polska w marszu na front przed Bitwą Warszawską

Odbierz już teraz książkę *Proroctwa nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*. Wartość książki – 12 zł. Nie znajdziesz jej w księgarniach – możesz ją otrzymać tylko teraz, w sposób opisany poniżej. **W prezencie dostaniesz** piękny poświęcony **obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej** oraz poświęcony **różaniec w barwach narodowych**.

Odbierz książkę już teraz!

zadzwoń:
12 423 44 23
i podaj swoje dane kontaktowe oraz kod: **03 80 19**

lub

wyślij SMS o treści **38019** pod nr:
721 232 423
(koszt zwykłego SMS-a)

lub

zeskanuj kod QR lub odbierz książkę na
PrzepowiednieDlaPolski.pl

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

„Nie chcemy w sąsiedztwie sali pożegnań zmarłych”

OPOLE LUBELSKIE: - To miejsce relaksu dla całych rodzin, beztroskiej zabawy dla dzieci i spokojna dzielnica, w której mieszkamy od lat, a nie miejsce na kolejny dom pogrzebowy - mówią zdenerwowani mieszkańcy jednego z osiedli na terenie Opola Lubelskiego. W ich bliskim sąsiedztwie ma powstać sala pożegnań zmarłych.

Plac zabaw przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim. Z widokiem na budynek, w którym powstać miałaby nowa sala pożegnań zmarłych

„Jako mieszkańcy użyjemy wszelkich środków, by nie dopuścić do powstania domu pogrzebowego w sąsiedztwie naszych mieszkań. Żyjemy tu od wielu lat”.

„Zwiększony ruch samochodowy w sąsiedztwie placu zabaw zagraża też bezpieczeństwu dzieci korzystających z placu zabaw. Pojazdy będą musiały parkować wzdłuż ulicy i w rejonach przejść dla pieszych”.

W połowie maja br. wśród mieszkańców spokojnego osiedla Lipki w Opolu Lubelskim gruchnęła wiadomość o powstaniu kolejnego domu pogrzebowego w ich okolicy. Dokładnie przy ulicy Długiej.

Warto podkreślić, że nie są oni przeciwnikami powstawania takich inwestycji. Jedną firmę pogrzebową przy swojej ulicy już mają. Jednak kaplica wraz z salą pożegnań znajdują się w znacznej odległości od ulicy. W przeciwieństwie do planowanej inwestycji.

Zakład pogrzebowy znajdować miałby się w centrum dzielnicy, w gęstej zabudowie, wśród prywatnych domów mieszkalnych i w pobliżu budynku wielorodzinnego. A na dodatek naprzeciwko planowanej inwestycji znajduje się plac zabaw dla dzieci i siłownia zewnętrzna, z której korzystają wszyscy mieszkańcy miasta i okolic.

- Dom pogrzebowy wpłynie na nas wszystkich i wszystko, co wokół się znajduje - grzmią mieszkańcy. - Ograniczone miejsca parkingowe zaburzą bezpieczeństwo dzieci i nasze, bo przyjeżdżający żałobnicy będą korzystać z ulicy i parkingu należącego do placu zabaw - dodają.

O pomoc w zatrzymaniu powstania tej inwestycji zwrócili się m.in. do starosty opolskiego i do burmistrza Opola Lubelskiego. Pisemną petycję wraz z listą podpisów zebranych od mieszkańców przekazali do urzędów pod koniec ubiegłego tygodnia. - Z informacji, jakie otrzymywaliśmy, budynek został zakupiony w celu otwarcia w nich gabinetów medycznych - podkreślają mieszkańcy osiedla Lipki, dodając, że nie było mowy o tym, że powstanie tam dom pogrzebowy. Nie było też żadnych konsultacji społecznych. - Uważamy, że inwestycje tak bezpośrednio wpływające na jakość życia lokalnej społeczności powinny być poprzedzone otwartym dialogiem - grzmią przeciwnicy powstania domu pogrzebowego.

„Wyrażamy swój sprzeciw wobec inwestycji”

Dokładnie chodzi o planowaną budowę i przebudowę znajdującego się przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim budynku handlowego na dom pogrzebowy wraz z całą infrastrukturą w bezpośrednim sąsiedztwie domów i placu zabaw, który znajduje się w odległości niecałych 10 metrów od budynku. Pierwszym argumentem, jaki przedstawiają, jest negatywny ich zdaniem wpływ takiego sąsiedztwa na psychikę i emocje dzieci korzystających z placu zabaw. - Plac zabaw to przestrzeń beztroskiej zabawy, nauki relacji społecznych i emocjonalnego rozwoju najmłodszych, a obecność domu pogrzebowego może to wszystko zaburzyć, wywoływać lęk, niepokój oraz trudności w zrozumieniu trudnych tematów, jakim m.in. jest śmierć, o której z dziećmi trzeba rozmawiać w sposób adekwatny do ich wieku i dojrzałości emocjonalnej - mówią.

Uważają, że przeznaczona dla dzieci przestrzeń publiczna powinna być neutralna emocjonalnie i pozbawiona elementów wzbudzających lęk lub przygnębienie. Zwracają także uwagę na konflikt przestrzeni publicznej. W domach pogrzebowych odbywają się ceremonie pożegnań zmarłych. Żałobnicy zasługują więc na spokój i godne przeżywanie trudnych chwil związanych ze śmiercią bliskiej osoby. - Umiejscowienie takiego obiektu naprzeciwko placu zabaw to kolizja dwóch zupełnie odmiennych funkcji przestrzeni - radosnej, głośnej zabawy dziecięcej oraz poważnego charakteru uroczystości pogrzebowych, co może doprowadzić do sytuacji niekomfortowych dla obu stron - zaznaczają.

Trzecim ważnym aspektem jest brak miejsc parkingowych. Problem stwarza rodzicom znalezienie wolnego miejsca przy placu zabaw. - A organizacja pogrzebów wiąże się często z dużym napływem pojazdów z zewnątrz, co przy obecnym deficycie miejsc postojowych w znacznym stopniu utrudni funkcjonowanie mieszkańców. Obawiamy się, że w godzinach popołudniowych nasza ulica będzie nieprzejezdna i zakorkowana - mówią, dodając, że drastycznie zmniejszy to komfort życia mieszkańców. Poza tym podkreślają, że ich osiedle może przez to stracić swój rodzinny i przyjazny charakter, przez co spadnie zainteresowanie osiedlaniem się w tej okolicy, ale może też spowodować spadek wartości nieruchomości sąsiadujących z „uciążliwą” inwestycją. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się m.in. blok wielorodzinny, w którym mieszkają głównie ludzie starsi, często są to osoby chore, które potrzebują ciszy, spokoju, ale przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa. - Rozumiemy potrzebę istnienia domu pogrzebowego jako ważnej społecznie instytucji, jednak apelujemy o rozważenie alternatywnej lokalizacji. Takiej, która nie będzie kolidowała z przestrzenią przeznaczoną dla najmłodszych, zapewni odpowiednią infrastrukturę i umożliwi godne przeprowadzenie ceremonii pogrzebowych, ale bez zakłócania spokoju mieszkańców - dodają. Ale na tym nie koniec. Właściciele działek sąsiadujących z budynkiem, w którym powstać ma dom pogrzebowy, nie zostali poinformowani o planowanych i przeprowadzonych czynnościach geodezyjnych, a w szczególności o ustaleniu przebiegu granic nieruchomości.

„To będzie tylko sala pożegnań”

Właściciel Domu Pogrzebowego ONYX wyjaśnia, że zdecydował się na tę inwestycję ze względu na wygodę swoich klientów. Obecnie, żeby pożegnać zmarłych bliskich, muszą jechać do oddalonej o kilka kilometrów Poniatowej. A nie każdy ma taką możliwość.

- Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom osób w żałobie, chcę stworzyć miejsce godnego pożegnania osoby bliskiej. Komfortowo urządzona sala pożegnań z zapleczem umożliwiającym spotkanie osobom najbliższym zmarłemu jest bardzo potrzebna - mówi Grzegorz Goliszek, właściciel Domu Pogrzebowego ONYX w Opolu Lubelskim. - Dla mieszkańców Opola Lubelskiego chcących korzystać z usług firmy ONYX łatwiej jest dotrzeć pieszo na ul. Długą, niż dojechać do Poniatowej. To będzie tylko sala pożegnań. Zaplecze prosektoryjne firma ma w Poniatowej i nie potrzebuje drugiego. Nietrudno się domyślić, komu najbardziej przeszkadza ta inwestycja. Wszystko robię zgodnie z prawem. A gdyby ktoś chciał otworzyć w Opolu Lubelskim kolejny zakład pogrzebowy? Żyjemy w wolnym kraju - dodaje.

Na razie mieszkańcy czekają jeszcze na odpowiedzi lokalnych władz na pisma, jakie złożyli. Pod petycją przeciwko budowie domu pogrzebowego podpisało się 220 osób.

Agnieszka Gołębiowska

Uprawiał konopie w tunelu ogrodowym

Konopie były w różnych fazach rozwojowych, a najwyższe osiągały wysokość blisko 50 centymetrów.

Fot. KPP Ryki

Funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu zwoleńskiego. Trafił on do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa uprawy konopi indyjskich

W tym tygodniu ryccy kryminalni weszli na jedną z posesji na terenie powiatu zwoleńskiego. Funkcjonariusze podejrzewali, że mieszkający tam mężczyzna prowadzi nielegalną uprawę konopi innych niż włókniste.

- Ich przypuszczenia się potwierdziły. Na terenie posesji kryminalni zabezpieczyli 18 krzaków konopi innych niż włókniste. Rośliny znajdowały się w tunelu ogrodowym oraz skrzyniach stojących w jego pobliżu. Konopie były w różnych fazach rozwojowych, a najwyższe osiągały wysokość blisko 50 centymetrów - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu zwoleńskiego. Trafił on do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa uprawy konopi indyjskich.

Za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

US

WSP

eprasa.pl 72353b6c96

Odebrał od oszukanej staruszki 30 tys. zł. Policja już go ma!

Na terenie Warszawy został zatrzymany 27-latek. Mężczyzna miesiąc temu w Puławach odebrał pieniądze od staruszki, której kobieta podająca się za prokuratora wmówiła, że jej córka spowodowała wypadek i musi wpłacić kaucję.

Fot.KPP Puławy

27-latek usłyszał już zarzuty, ale może być ich więcej, bo sprawa jest rozwojowa

Tuż przed świętami Wielkanocnymi mieszkańcy powiatu puławskiego zaczęli odbierać dziwne telefony, z których wynikało, że ktoś z ich bliskich spowodował poważny wypadek i konieczne jest wpłacenie kaucji. Do komendy policji w Puławach zaczęły napływać sygnały o próbach oszustwa. Tego dnia przestępcy zadzwonili również do mieszkanki Puław.

- Z relacji 88-latki wynika, że na telefon stacjonarny zadzwoniła do niej kobieta, która przedstawiła się jako pracownica prokuratury, która poinformowała, że córka 88-latki spowodowała wypadek, potrąciła kobietę, która z tego powodu jest operowana i że grozi jej kara pozbawienia wolności 15 lat. Aby córka zgłaszającej nie trafiła do więzienia, 88-latka miała wpłacić 700 tysięcy złotych. Mieszkanka Puław z obawy o córkę przekazała oszustom wszystko, co miała, czyli 30 tysięcy złotych. Odebrał je młody mężczyzna w kapturze, który przyszedł do mieszkania seniorki - opowiadała wówczas kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach

Gdy po wszystkim córka kobiety nie skontaktowała się z nią, zaniepokojona 88-latka sama do niej zadzwoniła. Po chwili okazało się, że mieszkanka Puław dała się nabrać oszustom i chcąc ratować dziecko przed więzieniem, oddała im całe oszczędności.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy ustalili tzw. „odbieraka". Okazał się nim 27-letni mężczyzna, niemający stałego miejsca zamieszkania, a przebywający głównie w Warszawie i okolicach. W wyniku działań puławskich funkcjonariuszy został zatrzymany w stolicy i przewieziony do Puław. Usłyszał zarzut dokonania oszustwa.

Marta Pietroń

Na podwójnym gazie doprowadził do kolizji

Fot.KPP Opole Lubelskie

50-latek będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji

POWIAT OPOLSKI:
Kia Sportage zderzyła się z Renault Megane. 50-latek, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, za kierownicę wsiadł na podwójnym gazie...

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 maja przed godziną 19 na drodze wojewódzkiej 832 w Poniatowej na skrzyżowaniu ulicy Opolskiej z Fabryczną.

- Policjanci ustalili, że 50-latek z gminy Karczmiska kierujący samochodem Kia Sportage chciał przejechać na wprost przez skrzyżowanie. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał wprost pod jadący drogą z pierwszeństwem samochód Renault Megane, którym kierował 32-latek z gminy Poniatowa - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Szybko wyszło na jaw, dlaczego kierowca Kii nie sprawdził dokładnie, czy może już wjechać na skrzyżowanie.

- Okazało się, że ma w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Kierujący Renault był trzeźwy, a w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

Ale teraz 50-latek będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji.

Agnieszka Gołębiowska

BMW robiło za dużo hałasu

Policjanci zatrzymali do kontroli 25-letniego mieszkańca powiatu ryckiego, bo jego BMW wydawało zbyt głośne dźwięki z układu wydechowego.

Fot.KPP Ryki

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu za zły stan techniczny. Ponadto kierujący został ukarany wysokim mandatem karnym w kwocie 3000 złotych, a także zakazano mu dalszej jazdy i dlatego pojazd dalszą podróż kontynuował na lawecie

W czwartek wieczorem, 22 maja policjanci ryckiej drogówki, pełniąc służbę w miejscowości Moszczanka, zwrócili uwagę na BMW, które wydawał zbyt głośne dźwięki z układu wydechowego. Wszystko wskazywało na to, że pojazd może być niesprawny technicznie.

Funkcjonariusze postanowili to sprawdzić i zatrzymali do kontroli kierującego samochodem. BMW kierował 25-letni mieszkaniec powiatu ryckiego.

- Przypuszczenia policjantów się potwierdziły. Podczas kontroli ujawnili liczne nieprawidłowości dotyczące stanu technicznego pojazdu. W samochodzie dokonano kilku zmian konstrukcyjnych w tym elementów nadwozia, układu wydechowego, układu zawieszenia oraz pasów bezpieczeństwa - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu za zły stan techniczny. Ponadto kierujący został ukarany wysokim mandatem karnym w kwocie 3000 zł, a także zakazano mu dalszej jazdy i dlatego pojazd dalszą podróż kontynuował na lawecie.

Policjanci przypominają, że zgodnie z przepisami za kierowanie pojazdem niesprawnym technicznie w tym ze zbyt głośnym układem wydechowym grozi mandat karny w wysokości do 3000 zł. Oprócz tego policja może zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu i zakazać dalszej jazdy takim pojazdem. Co powoduje kolejne koszty związane z koniecznością holowania samochodu z drogi oraz usunięcia modyfikacji lub usterek i wizyty na badaniu w stacji kontroli pojazdów.

US

WSP

Głową rozbił szybę auta

Fot.KPP Opole Lubelskie

Cyklista nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył osobówki, uderzając głową w tylną szybę i ją rozbijając

POWIAT OPOLSKI:
43-letni rowerzysta miał wielkie szczęście. Mężczyzna najechał na tył jadącej przed nim osobówki i głową uderzył w tylną szybę, rozbijając ją.

W piątek, 23 maja po godzinie 16 w Głusku Dużym na prostym odcinku drogi wojewódzkiej 824 doszło do zderzenia rowerzysty z Kią. Jak ustalili policjanci, zarówno kierujący Kią, jak i rowerzysta, jechali w tym samym kierunku.

- 43-letni rowerzysta jechał drogą za pojazdem Kia. W momencie, gdy kierujący osobówką 57-letni mieszaniec Poniatowej zaczął hamować, cyklista nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył osobówki, uderzając głową w tylną szybę i ją rozbijając - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W wyniku zdarzenia rowerzysta, mieszkaniec Poniatowej, trafił do szpitala. Jechał w kasku, więc obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają bezpośrednio jego życiu i zdrowiu. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

- Cyklista wyjaśnił później, że trzymał dolny uchwyt kierownicy i będąc mocno pochylonym do przodu, nie zauważył, że jadący przed nim samochód hamuje - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 72353b6c96

Niemal cud, że nikt nie zginął

Eksplozja butli z gazem jak wybuch bomby

Fot.Zbigniew Maciejuk

Wybuch gazu poważnie zniszczył mieszkanie na pierwszym piętrze

W budynku wielorodzinnym w Piszczacu wskutek wybuchu gazu ciężko poparzony został 66-letni właściciel mieszkania. Ludzie, którzy widzieli spalony i wyburzony lokal i zrujnowaną klatkę schodową są przerażeni potężną siłą powstałą przy eksplozji.

Fot.Zbigniew Maciejuk

Na szczęście wybuch nie naruszył konstrukcji budynku

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Adamski
Prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda"

- Zamawiamy drzwi do mieszkań na niszczonej klatce schodowej. Za darmo ludzie będą mieli montaż. Zastosujemy ulgi dla poszkodowanych, na jakie pozwalają nam przepisy. Przyspieszymy remont całego bloku, polegający na dociepleniu ścian.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 17 maja. Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kpt. Marek Waszczuk poinformował nas, że zgłoszenie wpłynęło do straży o godz. 18.02.

- Na miejsce skierowaliśmy 7 zastępów. Ustalono, że doszło do wybuchu 11-kilogramomej butli z gazem propan-butan i następnie pożaru. Dodatkowo zadysponowano dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Po odłączeniu energii elektrycznej strażacy ugasili pożar i wynieśli butlę gazową – relacjonuje kapitan. Dodaje, że poszkodowany został mężczyzna, którego w stanie ciężkim zabrał śmigłowiec do specjalistycznego szpitala w Lublinie. Ze wstępnych informacji wynikało, że poszkodowane są dwie osoby, na szczęście, była tylko jedna i przeżyła eksplozję.

- Przyrost ciśnienia zniszczył stolarkę w klatce schodowej, głównie drzwi i okna do lokali mieszkalnych. 16 mieszkańców samodzielnie ewakuowało się przed przyjazdem służb ratunkowych. Akcja ratownicza trwała dwie godziny, a później jeszcze strażacy z Piszczaca nadzorowali miejsce wybuchu - mówi rzecznik. Zaznacza, że wstępnie straty materialne określono na ok. 800 tys. zł.

Kamil Kożuchowski, burmistrz Piszczaca, wspomina, że w niedzielę, gdy doszło do tragedii, odbyły się zawody sportowo-pożarnicze i strażacy już zakończyli zmagania.

- Zaskakuje, że tuż przed wybuchem na klatce schodowej był ruch. Ludzie wychodzili i wchodzili. Minęły sekundy, gdy już nikogo tam nie było i nagle usłyszano potężny wybuch, który wyrwał wszystkie drzwi do mieszkań i zmiótł szklany ganek przy wejściu do klatki. Na pochwałę zasługuje młody chłopak, Igor Zieńkowski, który w pierwszym odruchu, narażając życie, ruszył do zniszczonego mieszkania na pierwszym piętrze bloku i wyniósł poparzonego, swojego sąsiada. Dobrze spisali się też nasi strażacy – wspomina burmistrz.

Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji potwierdza

- Po wybuchu 19-letni sąsiad odnalazł właściciela lokalu 66-latka, wydostał go z mieszkania. Wspólnie z drugim świadkiem wynieśli poszkodowanego na zewnątrz budynku – informuje nadkomisarz. Podkreśla, że policjanci terespolskiego komisariatu ustalają dokładne okoliczności i przyczyny zdarzenia.

Dwupiętrowy budynek znajduje się w zasobach Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda".

- Mieszkanie, w którym wybuchła butla, nie nadaje się do zamieszkiwania. Jedna ze ścian się rozwaliła zupełnie. Mało co pozostało z tego mieszkania. Na szczęście, nie została naruszona konstrukcja budynku – mówił Zbigniew Bielecki, zastępca prezesa na walnych zgromadzeniach osiedli.

W czwartek prezes BSM Jerzy Adamski poinformował nas, że kierownictwo spółdzielni zabiega o przyspieszenie decyzji dotyczących wypłacenia szkód przez ubezpieczyciela budynku i przez ubezpieczyciela mieszkań.

Burmistrz Piszczaca powiedział nam, że gmina zajęła się wypłatą zasiłków celowych dla poszkodowanych. Wystąpiono także z pismem do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego o pomoc dla mieszkańców bloku, w którym wybuchła butla. Tuż po eksplozji poszkodowani zatrzymali się u swoich rodzin. Obecnie już większość wróciła do swoich remontowanych mieszkań.

Marek Pietrzela

Pijana wiozła dzieci. Wpadła w poślizg i wjechała w pole

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierująca Audi 32-latka nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na lewe pobocze

Biała Podlaska: Niemal 2 promile alkoholu miała w organizmie 32-latka, która wpadła w poślizg i wjechała w pole. Podróżowała z dwójką dzieci.

Do zdarzenia doszło w czwartek (22 maja) w miejscowości Dębów.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierująca Audi 32-latka, nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na lewe pobocze. Jazdę zakończyła na polu uprawnym. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kobiety. Badanie alkomatem wykazało, że 32-latka miała w swoim organizmie niemal 2 promile alkoholu. Dodatkowo w aucie, którym kierowała, znajdowała się dwójka małych dzieci, które podróżowały w fotelikach ochronnych - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Nikt nie doznał poważnych obrażeń ciała i skończyło się jedynie na uszkodzonym pojeździe.

Joanna Niećko

Ciągnikiem jechał na ekspresówkę. Zareagowali lubelscy policjanci

Fot.KMP Lublin

Ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne oraz inne tego typu maszyny nie mogą poruszać się po drogach ekspresowych ani autostradach

Lublin: W rejonie al. Solidarności policjanci zauważyli kierującego ciągnikiem rolniczym, który jechał na drogę ekspresową S12.

Do zdarzenia doszło w środę (21 maja).

- Funkcjonariusze grupy „Speed" natychmiast podjęli interwencję, korzystając z sygnałów świetlnych i dźwiękowych. W ostatniej chwili zatrzymali ciągnik przed wjazdem na ekspresówkę. Mundurowi pomogli kierowcy bezpiecznie zawrócić, uniemożliwiając tym samym stworzenie zagrożenia dla niego samego oraz innych uczestników ruchu drogowego - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne oraz inne tego typu maszyny nie mogą poruszać się po drogach ekspresowych ani autostradach. Wjazd takich pojazdów na drogi szybkiego ruchu jest niebezpieczny – nie tylko ze względu na niską prędkość poruszania się, ale również brak przystosowania konstrukcyjnego do ruchu o wysokim natężeniu i prędkościach.

Joanna Niećko

WSP

Pożar domu w Końskowoli. Nie żyje mężczyzna

Pożar domu jednorodzinnego wybuchł w Końskowoli.

Jedna osoba nie żyje. Ogień pojawił się w piątek, 23 maja późnym wieczorem. Strażacy znaleźli w domu zwłoki mężczyzny. Na miejscu pracowała też policja. Mundurowi wyjaśniają okoliczności tragedii.

GR

eprasa.pl 72353b6c96

Witamy na świecie

Oskar Sidor, Tarło
ur. 20.05, g. 04.21;
3480 g, 55 cm,
Rodzice: Justyna, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Ignaś Zakrzewski, Lubartów
ur. 19.05, g. 13.59;
2980 g, 54 cm
Rodzice: Oktawia, Kacepr,
Rodzeństwo: Iga

Maria Powałka, Kamienowola,
ur. 19.05, g. 21.15;
3550 g, 55 cm,
Rodzice: Paulina, Krystian

Mia Strelchenko, Biała Podlaska,
ur. 20.05, g. 10.47;
3650 g, 55 cm,
Rodzice: Olga, Aleks
Rodzeństwo: Leoś, Platon

Antoś Mitura, Wygnanka,
ur. 19.05, g. 10.31;
4750 g, 59 cm,
Rodzice: Karolina, Marek

Tymon Sacawa, Jaszczów
ur. 22.05, g. 20.33;
3710 g, 58 cm,
Rodzice: Justyna, Mariusz
Rodzeństwo: Natalia, Mateusz, Aleksander

Apolonia Grabczan, Rozkopaczew
ur. 22.05, g. 2.25;
2760 g, 51 cm
Rodzice: Joanna, Patryk
Rodzeństwo: Mikołaj

Zosia Gomóła, Biała Podlaska,
ur. 20.05, g. 9.48;
3310 g, 54 cm,
Rodzice: Beata, Damian
Rodzeństwo: Tomaszek

Maciej Barański, Parczew,
ur. 22.05, g. 11.50;
3880 g, 55 cm,
Rodzice: Karolina, Piotr
Rodzeństwo: Emil

Hania Pożarowszczyk, Serokomla
ur. 23.05, g. 10.06;
3350 g, 56 cm,
Rodzice: Aneta, Damian
Rodzeństwo: Jaś

Oskar Simić z siostrą Martyną, Poizdów Kolonia
ur. 23.05, g. 3.21;
3430 g, 56 cm,
Rodzice:
Jolanta, Daniel
Rodzeństwo:
Martyna

Wiktoria Kawka, Białobrzegi,
ur. 22.05, g. 9.19;
2950 g, 53 cm,
Rodzice: Aleksandra, Mateusz
Rodzeństwo: Maciej, Lenka

Amelia Grajewska z tatą, Kopina
ur. 21.05, g. 11.30;
3110 g, 57 cm,
Rodzice:
Wioleta, Paweł
Rodzeństwo:
Jowita, Fabian

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Antoś Cąkała, Turzystwo
Urodzony 15.05.2025r.
godz. 7:54, 3200g, 55cm
Rodzice: Magda i Adrian
Braciszek Franio

Helenka Kot, Stara Wróblina
Urodzona 18.05.2025r.
godz.2:25, 2990g, 52cm
Rodzice: Agnieszka i Krzysztof
Rodzeństwo: Wojtuś i Zosia

Nina Lemieszek, Wola Okrzejska
Urodzona 19.05.2025r.,
godz.1:05, 3465g, 59cm
Rodzice: Patrycja i Albert
Rodzeństwo: Nadia i Nikodem

Gabryś Osiak, Jagodne
Urodzony 16.05.2025r.,
godz. 18:22, 3000,51cm
Rodzice: Małgosia
i Roman

Marcelek Małecki, Sięciaszka Pierwsza
Urodzony 18.05.2025r.,
godz. 14:25, 3595g, 55cm
Rodzice: Patrycja i Daniel
Siostrzyczka Maja

WSP

Dla Janusza Kurowskiego z okazji 70 urodzin

Tato ,dziadku dniu Twoich 70. urodzin
składamy Ci serdeczne życzenia.
Niech nadchodzące dni, miesiące, lata
były pełne szczęścia, zdrowia i spokoju,
a uśmiech niech zawsze gości na Twojej twarzy.
Wszystko co było, jest i będzie Twoim marzeniem,
niech nie uleci z cichym westchnieniem.

Najlepsze życzenia ślą
Monika, Anna i Grzegorz z rodzinami

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Korzystające z pojawiających się kałuż gołębie zaobserwował nasz Czytelnik, Pan Witold. Podczas ostatnich deszczy to właśnie tam skupiają się ptaki i korzystają z kąpieli.
- Widok gołębi na kirkucie w Lubartowie nie jest niczym nowym. Widzę, jak przychodzą tam ludzie, rzucają kaszę lub pokruszone pieczywo. Nie każdy je lubi, ale ja lubię obserwować - mówi.

eprasa.pl 72353b6c96

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. III)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy.

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Zamiast nadzoru – układy

Dopełnieniem obrazu stosunków społecznych była opisana na łamach „Robotnika" stronniczość niektórych urzędników państwowych, którzy - zamiast stać na straży prawa pracy - zdawali się działać w interesie ziemiaństwa.

Podano przykład inspektora pracy Sarneckiego, który „od dłuższego czasu rozwija gorączkową działalność w celu zniszczenia miejscowego Związku Robotników Rolnych". Wedle relacji gazety inspektor ten „zamiast rozpatrywać sprawy będące na wokandzie, zaczął krytykować taktykę Związku i prawić morały pod adresem jego przedstawicieli". W tle zaś - jak donosił „Robotnik" - „miejscowi ziemianie [...] urządzają na jego cześć zabawy, polowania i przyjęcia", co czyniło z Sarneckiego nie tyle arbitra sporów, co „poplecznika miejscowych ziemian".

Kulminacją jego działań było odmówienie rozpatrzenia sprawy służącej, „niesłusznie po 25 latach pracy wydalonej z majątku" jednego z ziemian - właśnie tego, który uprzednio ugościł urzędnika. W tym przypadku jednak „miarka się przebrała" i łukowski oddział Związku Robotników Rolnych złożył skargę do Ministerstwa Pracy.

Fot.http://ladyvotton.eu/tuchowicz/pages/1-ALEKSYII.html

Dwór Hemplów w Tuchowiczu ok. 1931 roku. Zarówno Aleksy (pierwszy tego imienia, syn słynnego napoleońskiego szwoleżera), jak i jego potomek Aleksy II, wyróżniali się dość nowoczesnym podejściem do kwestii relacji z włościanami: zakładali straż pożarną, instytucje charytatywne, organizowali elementarną oświatę

Z dystansem do źródeł

Relacje publikowane na łamach „Podlasia" czy „Robotnika" rzucają barwne, a nierzadko wręcz sensacyjne światło na stosunki społeczne na łukowskiej wsi w okresie międzywojennym. Trzeba jednak pamiętać, że pisma te miały wyraźnie lewicowy profil i trudno byłoby w ich tekstach doszukiwać się pochwał pod adresem konserwatywnych ziemian. Z pewnością rzeczywistość była bardziej złożona – wśród właścicieli ziemskich nie brakowało także tych, którzy aktywnie wspierali lokalne społeczności i starali się poprawiać warunki życia pracujących dla nich ludzi.

Robotnicy mówią „dość"

W kwietniu 1925 r. aż 22 z 25 folwarków w powiecie łukowskim ogarnął strajk. Zjazd delegatów, w którym wzięło udział ponad tysiąc osób, domagał się od starosty interwencji i presji na Związek Ziemian. Z kolei w maju 1937 r. na Lubelszczyźnie pojawiła się odezwa skierowana do robotników folwarcznych, która wprost wzywała do przerwania pracy i dołączenia do kolejnego strajku. Otwierały ją wielkie, wyraźne słowa: „Nie idź do folwarku!". Autorzy odezwy apelowali do robotników, by nie godzili się na nędzne wynagrodzenie za ciężką pracę: „Nie sprzedawaj się za 25 groszy dniówki!"; „Za ciężką pracę muszą dać zapłatę sprawiedliwą!" – grzmiało ogłoszenie.

Rządcy i dzierżawcy przedstawiani w nim byli jako oprawcy, którzy traktują ludzi jak narzędzia, wykorzystując kłamstwa i przemoc: „Folwarczne psy, warcząc i kłamiąc, pędzą was do roboty, ale wy nie dajcie się zastraszyć!". W odezwie pojawiło się też ostrzeżenie przed manipulacją i fikcyjnymi porozumieniami zawieranymi bez udziału samych pracowników: „Nie dajcie się oszukać obietnicami rządców! Co ustalono bez was – was nie obowiązuje!". Odezwa przypominała robotnikom, że mają swoje prawa, że mogą i powinni domagać się lepszego traktowania: „Macie prawo do chleba, do godziwych zarobków, do życia jak ludzie!".

Jaśniejsze punkty

Musimy pamiętać, że wspominamy tutaj tylko o doniesieniach prasowych, a listy do redakcji ze zmyślonymi zarzutami mogli pisać pracownicy folwarków skonfliktowani z dzierżawcami lub właścicielami. Na tle licznych oskarżeń i dramatów nie brakuje oczywiście pozytywnych działań łukowskich ziemian. Jednym z przykładów była chociażby praca Aleksego Hempla i jego żony Jadwigi z Dmochowskich z Tuchowicza.

On angażował się m.in. w działalność straży ogniowej i czynnie brał udział w gaszeniu pożarów i ratowaniu ludzi, a jego małżonka działała na rzecz poprawy zdrowia publicznego i higieny na łukowskiej wsi. Jako przewodnicząca koła ziemianek, angażowała się w walkę z gruźlicą, jaglicą i poprawę warunków porodowych wiejskich kobiet. Także wspomniany dzierżawca Szabłowski wspierał akcje charytatywne i oświatowe, będąc przy tym wybitnym leśnikiem i dobrym gospodarzem.

Paweł Jezierski

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. II)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Dla Nechemii umieszczenie w obozie pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim było jak wygrany los na loterii. Jako robotnikowi przydatnemu dla realizacji przemysłowcy celów okupanta był przydatnym niewolnikiem, więc pozwalało mu to uniknąć kolejnych fal wywózek. Zimą 1943/1944 postanowił uciec. Przez jakiś czas przebywał w oddziale partyzanckim. Ukrywająca się grupa składała się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania. Po rozbiciu oddziału tułał się w okolicach Opatowa. Pojmany znowu wyswobadza się i szuka ocalenia. Wie, że za Wisła są już Sowieci, ale on jest od rzeki oddzielony przez niemieckie wojsko. Wpada na desperacki ale, jak się okazuje, skuteczny pomysł. Wykorzystuje swoją znajomość niemieckiego.

Ocalenie w kuchni polowej

...Ponieważ byłem blisko Niemców, wpadłem na pomysł, żeby podejść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać, czy mogę tam pracować. Byłem bardzo głodny, nie jadłem od kilku dni. Myślałem: po pierwsze: najem się! A po drugie będę bliżej frontu, więc może uda mi się dostać na drugą stronę.

Niemiecki kucharz szybko zgodził się, żebym u niego pracował. Dostawałem jedzenie i spałem razem z niemieckimi żołnierzami. Po kilku dniach bardzo zaprzyjaźniłem się z niemieckim kucharzem, a także z oficerem i porucznikiem, którzy oceniali przydatność personelu. Po tygodniu kucharz wyjechał do innej wioski. Poszedłem z kucharzem i oficerem do wioski Wołkowonówka niedaleko Ożarowa (być może chodzi o Wojciechówkę - przyp. ZS). Oficer i ja zamieszkaliśmy w tym samym pokoju. Podawałem, że nazywam się Marion Schmidt. Oficer natychmiast wezwał mnie do swojego biura i zapytał, kim jestem i skąd pochodzę.

Na ochotnika zgłosił się do Wehrmachtu

Powiedziałem mu, że jestem *volkdeutchem*, z miasta po drugiej stronie Wisły, że nasz dom został zbombardowany przez Rosjan, rodzice zginęli podczas bombardowania. Starałem się, żeby to wyglądało na prawdę. Zapytał mnie, czy chcę na ochotnika wstąpić do armii niemieckiej i czy zostanę jego adiutantem. Widząc, że nie mam innego wyjścia, zgodziłem się. Dał mi do podpisania mnóstwo papierów. Dwa dni później wezwał mnie znowu do swojego biura i powiedział mi z radością, że otrzymał zgodę od swojego dowódcy na przyjęcie mnie do niemieckiej armii. Natychmiast dał mi papier, abym poszedł do niemieckiego składu po odzież wojskową. Po kilku minutach ujrzałem siebie w mundurze niemieckiego żołnierza. Wszyscy żołnierze z kompanii gratulowali mi i witali mnie w szeregach. Nasz kucharz wyjechał na urlop, a ja przejąłem zarządzanie kuchnią. Dwa razy w tygodniu musiałem iść do wioski razem z innym żołnierzem.

Z niemiecką bronią w garści

W tym czasie dostałem broń. Najgorszą dla mnie rzeczą, jaką mogłem zrobić w tym czasie, było podniesienie ręki i powiedzenie: „*Heil* Hitler!". Na początku było mi bardzo trudno używać tego jako powitania, ale po pewnym czasie przychodziło mi łatwiej. Jednocześnie byłem również tłumaczem na język polski. Pewnej nocy niespodziewanie zostałem wyrwany ze snu. Bardzo się przestraszyłem. Powiedzieli mi, że mam pomów w pojmaniu kilku Polaków jako tłumacz. Nie miałem wyboru. Ubrałem się i poszedłem razem z innymi żołnierzami. Przypadkiem podczas akcji spotkałem Żyda, który ukrywał się w domu chrześcijanina. Cudem udało mi się go uratować, mówiąc, że jest chory.

Żydowski Kloss

Jeden z dowódców mojej byłej grupy partyzanckiej został schwytany. Trudno było mi go uratować, ale obiecałem mu, że wydobędę go następnego ranka. I tak się stało. Następnego ranka, zanim wysłano go do Niemiec, udało mi się go uratować. Ponownie związałem się z partyzantami. Widywałem się z nimi co drugą noc. Kazał mi, abym nie opuszczał niemieckiej armii. Dał mi rozkaz przekazania mu tajnych kodów i informacji wojskowych.

Polak doniósł, Niemca nie obchodziło

W grudniu 1944 roku rozpoznał mnie pewien chłopiec chrześcijański, Polak z Ostrowca, i doniósł niemieckiemu oficerowi, że jestem Żydem. Przypadkiem dowiedziałem się o tym natychmiast. Meldunek o tym trafił do mojego oficera, ale mój oficer udawał, że go nie otrzymał. 31 grudnia, w Sylwestra, mój oficer wezwał mnie i powiedział, że ma meldunek, że jestem Żydem. I tu niespodzianka: oficer wyjaśnił mi, że jego zdaniem mogę być Żydem, ale to go nie interesuje. Zapewnił mnie, że dopóki jestem w jego rękach, nic mi się nie stanie, ale że powinienem być bardzo ostrożny. 12 stycznia 1945 roku przyszedł rozkaz wycofania się z linii frontu nad Wisłą i udania się w kierunku Niemiec. Nie mogłem zrobić nic innego, jak tylko iść dalej.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 72353b6c96

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. IV)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Fot. IPN - Sylwia Kostyra

Widok cmentarza prawosławnego w Cycowie. Na pierwszym planie grób Jana Sawicza, powstańca styczniowego. Jesienią 2024, w ramach prac Instytutu Pamięci Narodowej, widoczny na zdjęciu nagrobek został zastąpiony nowym, z jasnego piaskowca. Wpisano go również do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, tworzonej przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN (nr ewidencyjny – 6950)

Nieużywany dziś kościółek pw. Opieki św. Józefa zbudowany został jako cerkiew unicka. Potem, w czasie likwidacji kościoła grekokatolickiego w diecezji chełmskiej, zabrali go prawosławni. Kiedy Rosjanie w 1915 roku władze i wojsko rosyjskie wycofały się w głąb Imperium, trafił w ręce rzymskich katolików. Wyznawcy prawosławia modlili się w kaplicy cmentarnej w Wólce Cycowskiej. Kiedy po II wojnie światowej, wskutek wysiedleń, wspólnota niemal zupełnie zanikła, cerkiewkę w 1956 roku przekazano do Białej Podlaskiej. Ale to nie był koniec jej wędrówki. Kiedy w Białej zbudowano nową, okazałą, murowaną świątynię prawosławną pw. św. Cyryla i Metodego, stara trafiła do Dobratycz (między Kodniem a Terespolem). W 2019 roku została gruntownie wyremontowana, służy jako parafialna pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego.

Cmentarz z grobem bohatera

Kolejnym miejscem świadczącym o silnym niegdyś wschodniosłowiańskim komponencie kulturowym okolic Cycowa i Ziemi Łęczyńskiej jest cmentarz, który znajduje się na granicy zwartej zabudowy, w okolicach ulicy Nowej. Ma powierzchnię ok. pół hektara. Jest to nekropolia nieczynna od kilkudziesięciu lat, acz ciągle wyraźnie wyodrębniona z otaczającej przestrzeni. Obecnie porośnięta jest starodrzewem lipowym i dębowym. Zachowało się kilka kamiennych, przeważnie XIX-wiecznych nagrobków, oraz kutych, żeliwnych krzyży. W 2008 roku poświęcono, w obecności władz samorządowych, okazały, drewniany krzyż. Wśród pochowanych znajduje się m.in. Jan Sawicz, wywodzący się z Cycowa uczestnik powstania styczniowego. W 1863 roku był oczywiście unitą, ale potem jego rodzina związała się z prawosławiem - już jego syn Jan w 1915 roku wyjechał w czasie tzw. „bieżeństwa" do Rosji, skąd już nie powrócił.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Czekając na Imperatora...

Należąca do wojska część dworca w Dęblinie. Zdjęcie wykonano 3 września 1892 roku. Tego dnia do twierdzy przybył Aleksander III, chcąc obserwować walne manewry, jakie miały być przeprowadzone w twierdzy - tak wówczas nazywało się miasto - Iwangorodzkiej. Tory do Dęblina doprowadzono w 1876 roku. Początkowo to była stacja końcowa linii z Łukowa, rok później przyłączono ją do szlaku prowadzącego przez Warszawę na wschód do Lublina i Kowla. W 1885 z kolei otworzono odnogę w kierunku Zagłębia. Fotografia znaleziona na str. bazakolejowa.pl pochodzi z rosyjskiego albumu dokumentującego wizytę.

WSP

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony
- zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. III)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Całe Południowe Podlasie, w tym okolice Jabłonia, w latach 1874-1875 stanowiły miejsce prześladowań, które we współczesnych opisach nasuwały skojarzenia z herodiańskimi. Nawet jeśli była to pewna przesada, o tyle z pewnością stanowiły one w ówczesnej Europie zjawisko zupełnie wyjątkowe, odbijające się echem i budzące oburzenie także na zachodzie kontynentu.

Powszechne gwałt i przemoc działy się także w warstwie symbolicznej. Głośna w okolicy Jabłonia stała się sprawa pochówku dziecka chłopskiej rodziny Saweczków. Nie chcąc złożyć go na prawosławnym cmentarzu, rodzice włożyli ciało dzieciątka do skrzynki po narzędziach i próbowali zawieść do jednej z przyległych parafii łacińskich. Kiedy żandarmi to odkryli, zatrzymali rodziców i próbowali odebrać trumienkę. W trakcie szamotaniny ciałko wypadło. Ojciec musiał uciekać. W cerkwi ksiądz prawosławny, w odruchu przyzwoitości, nie chciał poprowadzić pogrzebu, więc ostatecznie, kobieta na rękach zaniosła ciałko na cmentarz i tam, w ulewnym deszczu, bez niczyjej pomocy, synka pochowała.

Takich opowieści były dziesiątki

Najobszerniejszą i dość nieodległą w czasie relację o cudownych wydarzeniach w Jabłoniu znajdujemy w książce ks. Jana Bojarskiego, duchownego unickiego, który w 1878 opublikował obszerny opis genezy i prześladowań unii w diecezji chełmskiej.

Czytamy: *...gruchnęła wieść, że Matka Boska ukazała się dziewczęciu we wsi Jabłoniu, o cztery mile od miasta powiatowego Radzynia [Podlaskiego] położonej. Sześcioletnia dziewczynka zwróciła uwagę rodziców na wielką światłość, którą widziała na polu. Matka dziewczęcia patrzała, ale nic [dostrzec] nie mogła lubo jej małe dzieci opisywały drobnostkowo z postaci świetną, cześć budzącą, wśród światła się unoszącą osobę. Gdy to nie ustawało, tysiące ludu zbierało się w pobliżu owego pola, a miejsce, gdzie spostrzeżono osobę Najświętszej Panny, starannie okryto kawałkiem [grubego materiału]. Pobożne pieśni nie ustawały ni w dzień, ni w nocy, i jakby dla zachęcenia i stwierdzenia wiary tegoż ludu, cudowne to zjawisko nieustannie się ponawiało. Ani czas, ani szczęśliwi ci, którzy je oglądali, nie podlegali stałym prawidłom; samo zjawisko cudowne zmieniało swój charakter; raz widziana była osoba żeńska w bieli z dzieciątkiem na ręku, drugi raz św. biskup [Jozafat Kuncewicz], odziany w szaty pontyfikalne, i jasność z ziemi wychodząca. Ci, co widzieli, wierzyli; inni nie widząc, wierzyli na zapewnienie drugich, ale wszyscy [razem] się modlili. Tysiące ludzi zgromadziło się w to miejsce. Przytaczają urzędnika z Jabłonia [Schenkę], poddanego pruskiego Niemca, który widząc, przybywszy z ciekawości zmieszany z tłumem, czcigodną postać biskupa między dwiema chorągwiami, powołany będąc do sądu, dla stwierdzenia prawdy swego opowiadania nie odmówił przysięgi, nie mogąc tylko odpowiedzieć na pytanie, kto był ten święty; lecz za to wygnano go z granic państwa. Innym razem osoby bardzo szanowne i znane uklękły z nabożeństwa pomiędzy pielgrzymami i długo się modliły, nie otrzymując łaski zobaczenia ...*

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 72353b6c96

Klucze przejęli przewodniczący i wielka chodząca maskota uczelni – sowa

Studenci Akademii Bialskiej w żywiole juwenaliów

Bialskie Noctualia popadły na słabą pogodę, ale liczyła się wolność i pogoda ducha studentów, a także chęć do zabawy...

Juwenalia w Akademii Bialskiej zwane Noctualiami zaczynają się rokrocznie „Bitwą o Klucz". W obecnym roku była to bitwa o dwa klucze – do miasta i uczelni. Nazwa Noctualia ma związek z maskotką Akademii Bialskiej, czyli łacińskim określeniem sowy (noctua).

Bitwa, tak jak podobnie to było w 2024 roku, jest formą swoistej parodii teleturnieju, wtedy inspirowanego „Familiadą", a w obecnym roku programem „Jaka to melodia". Sprawnie i szybko od kilku lat ten parakonkurs prowadzi Wojciech Maksymiuk, aktualnie przewodniczący Samorządu Studenckiego Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II.

Naprzeciw siebie stanęły dwa zespoły: aktywiści z samorządu studentów oraz władze uczelni z rektorem prof. Jerzym Nitychorukiem wraz z delegacją Urzędu Miasta na czele z prezydentem Michałem Litwiniukiem.

Prawie remis...

Na początku leciały z głośnika melodie studentów, którzy w lot rozpoznawali tytuł, uderzali w przycisk i podawali odpowiedź. Część muzyki pochodziła z repertuaru zaproszonych na Noctualia zespołów. Szybko zatem wynik brzmiał 3:0 na korzyść studentów. Później grupa władzy jednak zmieniła taktykę na błyskawiczne uderzenie w przycisk i zbiorowe szukanie odpowiedzi... Sukcesiki kończyły się owacjami i przybijaniem piątek.

Rektor i prezydent nie wypuszczali z rąk swoich okazałych symbolicznych kluczy. Kiedy pojawiły się nieco starsze przeboje, urzędnicy i naukowcy podciągnęli wynik do 9:9. Emocje rosły. Zaważyła ostatnia melodia. Student uderzył w przycisk i zawołał „Supermoce!" przechylając szalę na konto samorządu studenckiego.

Fot.Marek Pietrzela

Prof. Jerzy Nitychoruk,
rektor Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II

Nie bałem się oddać im kluczy

- Znam naszych studentów, są odpowiedzialni i mądrzy. Nie bałem się oddać im kluczy. To są wspaniali ludzie z samorządu, zachowują się świetnie. Potrafią nie tylko dobrze się uczyć. Cenię ich inicjatywy charytatywne, teatralne i koncertowe. Juwenalia im się należały

Władza daje radość...

- Kochani studenci! Nie mam żadnych wahań, aby oddać wam klucz do uczelni! Rządźcie nam godnie! - zawołał rektor.

- Przekazuję wam symboliczny klucz władzy nad miastem. Możemy z dumą podkreślić, że Biała Podlaska jest miastem akademickim. Bawcie się wspaniale! Klucz po juwenaliach oddajcie z powrotem... - przemówił też prezydent.

Klucze przejęli przewodniczący i wielka chodząca maskota uczelni – sowa. Studenci wznieśli okrzyki i odtańczyli triumfalny taniec.

Choć padało i było ślisko, ruszyli na boisko z wielką sceną, na której później zaczęły się koncerty. Scena była zadaszona, więc artyści grali. Fani na hasło: Kabe, Jamal, DJ Dziekan i Medusa gotowi byli na największe poświęcenie. Pogoda nie rozpieszczała przez dwa dni juwenaliów, ale godziny i dzień rektorski łagodziły niezadowolenie z aury. Na panów studentów czekał mobilny golibroda, a panie studentki mogły skorzystać z kolorowych warkoczyków. Atrakcją konkursu na juwenaliowe przebranie były vouchery na darmowe piwo dla pierwszych 50 osób.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Kamil Hawryluk,
samorząd studentów, I rok studiów magisterskich II stopnia - Turystyka i rekreacja

Uczelnia prostudencka

- Nasza uczelnia jest bardzo prostudencka i taki jest pan rektor, który nie żałuje nam zabawy. Jeśli studenci coś chcą zrobić, to pozwala działać. Trzeba tylko wystąpić o opiekuna wśród wykładowców. Żałuję, że w tym roku nie miałem stroju na przebranie na czas juwenaliów. Najbardziej czekałem na koncerty Medusy i Jamala

Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Maksymiuk,
przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego Akademii Bialskiej

Deszcz był nam nie straszny

- Jest nam niezmiernie miło, że udało się wygrać bitwę o klucze. Otrzymaliśmy pełnię władzy do świętowania i zabawy. Deszcz był nam nie straszny. W tym roku, który jest jubileuszowy na uczelni, zaprosiliśmy sześć zespołów i artystów, a w poprzednich latach przyjeżdżało po cztery. Cenię sobie Akademię Bialską, bo wykładowcy podchodzą normalnie do studentów, pomagają nam kiedy trzeba. Jest dobra atmosfera. Myślę zatem, że po studiach inżynierskich na informatyce, zostanę na magisterskich w tej uczelni

OSP Sławatycze cieszy się nową strażnicą

Cierpliwie i rozważnie ratowali klempę

Aż dziewięć godzin w Mościcach Dolnych nad Bugiem trwała akcja strażaków, gdy łoś zaplątał się w porzucony w lesie światłowód. Ratujący zwierzaka cierpliwie czekali na lekarza weterynarii, który zaaplikował klempie środek uspokajający.

Damian Buraczyński z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławatyczach powiedział nam, że w sumie w akcji brało udział sześciu strażaków.

- To było przy drodze biegnącej przez Mościce Dolne. Może z 500 m od Bugu. Łoś znajdował się w jamie, w której było błoto. musiał być zwinięty i wyrzucony ten kabel Najpierw czekaliśmy na weterynarza kilka godzin, a jak przyjechał, to stwierdził, że bez strzelby nie da leku. Trzeba było przywieźć strzelbę - wspomina Damian Buraczyński.

Fot.OSP KSRG Sławatycze (FB)

Po długim oczekiwaniu strażacy wreszcie mogli uwolnić łosia z pułapki, jaką stworzyły kable światłowodu

Wyjaśnia, że lekarz weterynarii strzelił do zwierzęcia odpowiednim środkiem uspokajającym. Dopiero wówczas strażacy bezpiecznie mogli zbliżyć się do klempy, aby przeciąć kabel ze światłowodu i uwolnić zwierzę z pułapki.

- Łoś wstał i poszedł sobie. Nic mu się nie stało na szczęście - podkreśla strażak.

Tomasz Buraczyński, naczelnik OSP Sławatycze, poinformował nas, że jego jednostka w sumie skupia prawie 40 osób, ale w akcjach wyjazdowych uczestniczy ponad 20. Przyznał, że strażacy mogą być dumni z już użytkowanej okazałej strażnicy.

Wybudowany za ponad 10 mln zł obiekt zawiera garaże na wozy i sprzęt strażacki, kuchnię i salę balową na imprezy okolicznościowe, a nawet wydzielone miejsce na planowany ambulans pogotowia i dyżurkę z zapleczem socjalnym dla ratowników.

11 maja zorganizowano w tej strażnicy dzień otwarty. Jak powiedział nam naczelnik Tomasz Buraczyński, prawdopodobnie 14 czerwca odbędzie się oficjalne otwarcie strażnicy.

(Pim)

Radni pochylą się nad bezpieczeństwem i czystością miasta

29 maja o godz. 15:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta przy ul. Pocztowej 8 odbędzie się posiedzenie XVII sesji Rady Miasta Międzyrzec Podlaski.

Radni pochylą się nad tematami: bezpieczeństwa oraz stanu czystości miasta. Planowana jest też informacja o działalności Nadleśnictwa Międzyrzec. Rozpatrzą także dwa projekty uchwał w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla województwa lubelskiego, obejmujących wykonanie projektu budowlanego w związku z przebudową DW 813 Międzyrzec Podlaski - Parczew. Chodzi o budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Partyzantów z ul. Lubelską w Międzyrzecu Podlaskim oraz przebudowę skrzyżowania DW 813 Międzyrzec Podlaski - Parczew - ul. Partyzantów z ul. Janusza Kusocińskiego w Międzyrzecu Podlaskim. Wcześniej w sali konferencyjnej Rady będą obradowały komisje. Społeczna o godz. 9:00, Edukacji, Kultury i Sportu o godz. 11:30 oraz Budżetu, Gospodarki i Promocji – o godz. 13:30.

Kacper Budrewicz

„Prężne Puchaczanki" zapraszają na Dzień Rodziny

W miejscowości Puchacze szykuje się wyjątkowe wydarzenie, które z pewnością zapisze się w sercach wszystkich uczestników.

Już 31 maja, o godz. 13:00, tuż obok remizy, odbędzie się radosne i pełne ciepła świętowanie Dnia Rodziny. Organizatorzy, Koło Gospodyń Wiejskich Prężne Puchaczanki, serdecznie zapraszają wszystkie mamy, tatusiów oraz dzieci do wspólnego celebrowania tego wyjątkowego dnia.

Na uczestników wydarzenia czeka bogaty program pełen atrakcji, zabaw, niespodzianek i uśmiechu. Będzie to okazja do wspólnego spędzenia czasu w rodzinnej atmosferze, z dala od codziennego pośpiechu. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy – niezależnie od wieku – znalazł coś dla siebie.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

Motor Lublin najlepszy w historii! Czapki z głów

Motor Lublin pod wodzą Mateusza Stolarskiego dokonał niemożliwego. Meczem z Radomiakiem Radom żółto-biało-niebiescy zakończyli sezon 2024/25, a zwycięstwo dało im najlepsze w historii siódme miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce.

Fot.Motor Lublin

Motor zanotował w zakończonym sezonie 14 zwycięstw, 7 remisów i 13 porażek

Trener Mateusz Stolarski i jego piłkarze walczyli o przejście do historii klubu i zajęcie najwyższego miejsca w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dotychczas była to dziewiąta lokata z sezonu 1984/85 i ówczesnej I ligi. Już 14. minucie „Motorowcy" mogli cieszyć się z gola. Autorem trafienia był Mbaye Jacques Ndiaye. Senegalczyk był kompletnie niepilnowany w polu karnym i głową wbił do siatki piłkę zgraną przez Kaana Caliskanera po rzucie rożnym.

Finalnie to trafienie okazało się jednym w pierwszej części meczu, w której lublinianie byli stroną dominującą. Po zmianie stron doszło do ekspresowej zmiany wyniku i niestety chodziło o trafienie miejscowych. Z rzutu rożnego precyzyjnie dośrodkował Rafael Barbosa, a niepilnowany Paulo Henrique oddał strzał na bramkę. Piłka przeleciała jeszcze między rękami Gaspara Tratnika i dała gospodarzom wyrównanie. Motor odpowiedział równie szybko i w 53. minucie gry do siatki ładnym strzałem z woleja trafił Samuel Mraz. Pierwotnie gola nie uznano, ale po analizie VAR sędziowie uznali, że na spalonym nie był dogrywający piłkę do snajpera Herve Matthys. Lublinianie prowadzili więc 2:1. Nie było im jednak mało i Mraz miał dublet na koncie już w 57. minucie. Tym razem z rzutu wolnego dośrodkował mu Bartosz Wolski, a Słowak oddał strzał głową. Bramkarz rywali odbił piłkę, ale wprost pod nogi napastnika, a ten nie pomylił się przy „poprawce". To było jego 16. trafienie w sezonie 2024/25.

W kolejnych minutach spotkania Tratnik musiał jeszcze popisać się ładną interwencją przy strzale rywali z bliska, oba zespoły nieskutecznie próbowały zmienić wynik, a z kontuzją plac gry opuścił Jakub Łabojko. Radomiak dopiął jednak swego w 83. minucie, kiedy dobrą akcję partnerów mocnym strzałem sfinalizował Leandro i dał miejscowym nadzieję na punkty. Chwilę później w słupek trafił Dadashov, a w 88. minucie Tratnik musiał odbić jego kolejny strzał z bliska. Piłka nie wpadła jednak do siatki ani razu i finalnie to żółto-biało-niebiescy zwyciężyli 3:2. Motor dzięki wygranej zakończył sezon z 49 punktami na koncie i pobił klubowy rekord. Podopieczni Mateusza Stolarskiego zajęli siódme miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Uplasowali się więc o dwie lokaty wyżej niż drużyna z sezonu 84/85.

Radomiak Radom - Motor Lublin

2:3 (0:1)

Bramki: Henrique 47`, Leandro 83` - Ndiaye 14`, Mraz 53`, 57`

Radomiak: Koptas - Zia Quattara (Guilherme 62`), Burch, Agzouzoul, Henrique, Kaput (Jordao 62`), Ramos (Tapsona 62`), Alves, Grzesik, Barbosa (Leandro 80`), Perotti (Dadashov 71`)

Motor: Tratnik - Wójcik (Stolarski 76`), Matthys, Ede (Kruk 90`), Palacz, Łabojko (Samper 65`), Caliskaner (Scalet 65`), Wolski, Ceglarz (Król 76`), Ndiaye, Mraz.

Kacper Ciuksza

Półfinał dla PGE Startu. Trzy mecze, dwie demolki

Trzy mecze rozegrali koszykarze PGE Startu Lublin w minionym tygodniu i osiągnęli niemały sukces. Awansowali do półfinału Orlen Basket Ligi, chociaż czwarty mecz pozwalał sądzić, że będzie inaczej.

Po dwóch wygranych przed własną publicznością koszykarze Startu pojechali do Słupska z przewagą 2-0 w serii. Miejscowi Czarni postawili im jednak bardzo trudne warunki i tej serii nie pozwolili zamknąć. W pierwszym ze spotkań słupszczanie wygrali 19 puntami i byli zespołem zdecydowanie lepszym. Z kolei w drugim wręcz zdemolowali „Startowców", którzy mieli powody do wstydu. Przegrali 57:89 i na parkiecie nie wychodziło im absolutnie nic. Wynik ćwierćfinału wskazywał więc 2-2 i decydowała potyczka w Lublinie. Od samego początku gry widać było, że obu zespołom bardzo zależy. U miejscowych przejawiało się to kapitalną skutecznością i wysokim tempem akcji, a u gości mnóstwem fauli i agresywną grą. Lepiej wyszli na tym „Startowcy", którzy zaczęli od 10:0, by później jeszcze zwiększać tempo. Kapitalny blok zaliczył Tyran De Lattibeaudiere, efektowy wsad po odbiorze Michał Krasuski, a za trzy nie mylił się Tevin Brown. Efektem tego było prowadzenie 35:16 po pierwszej kwarcie. Druga kwarta również należała do lubelskich koszykarzy, którzy grali jak natchnieni. Praktycznie nie pudłowali, z łatwością zdobywali kolejne punkty, a do tego mieli czas i miejsce na zabawy, takie jak alley-oop od Browna do Krasuskiego. Dzięki niemu przewaga urosła do 24 punktów. Goście też zaliczyli niezły moment i celnymi „trójkami" nieco odrobili, ale w samej końcówce znów błysnął Start i na długą przerwę schodził, prowadząc 65:44.

Po zmianie stron zgęstniała atmosfera między kibicami obu zespołów, ale ta lepiej wpływała na lublinian. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego zwiększyli przewagę nawet do 25 punktów w pierwszej części trzeciej kwarty. W dalszej fazie rywale znów mieli kilka lepszych akcji i zatrzymań w defensywie, ale po zmianach czerwono-czarni wrócili na obroty. Kwarta zakończyła się remisem, ale lublinianie i tak prowadzili 89:68 przed ostatnią odsłoną. Start był niemal pewny zwycięstwa, a piękna akcja CJ-a Williama na początek kwarty tylko upewniła w tym kibiców. Ci już do końca nie mieli powodów do stresu. Finalnie Start wygrał spotkanie 109:94 i awansował do półfinału! Rywalami lublinian w strefie medalowej będą koszykarze Trefla Sopot. To ekipa znad morza będzie faworytem zmagań i dwa pierwsze mecze odbędą się w jej hali. Awans do finału uzyska zespół, który pierwszy wygra trzy spotkania.

Mecz 3: Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

92:73

(16:17, 22:20, 29:14, 25:22)

Mecz 4: Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

89:57

(29:7, 17:21, 25:21, 17:8)

Mecz 5: PGE Start Lublin - Czarni Słupsk

109:94

(35:16, 30:28, 24:24, 20:26)

Kacper Ciuksza

Mecz Orlen Oil Motoru Lublin w Gorzowie przełożony. Kiedy pojadą?

Pogoda nie przestaje utrudniać życia żużlowcom Orlen Oil Motoru Lublin. Tym razem przesunęła mecz w Gorzowie.

Początek sezonu stał pod znakiem fantastycznej aury do uprawiania żużla. Nie brakowało słonecznych dni, które zdecydowanie przeważały nad tymi deszczowymi, co pozwalało skutecznie przygotować tory do ścigania na najwyższym poziomie. Maj jest już pod tym względem znacznie bardziej kapryśny i kolejne spotkanie Orlen Oil Motoru nie dojdzie do skutku w pierwotnym terminie. - W związku z niekorzystnymi prognozami pogody, Ekstraliga Żużlowa Sp z o.o. odwołuje mecz 6 rundy PGE Ekstraligi Gezet Stal Gorzów - Orlen Oil Motor Lublin - czytamy w oficjalnym ogłoszeniu władz ligowych. To nieco rozluźnia dla „Koziołków" najbliższy tydzień, podczas którego mieli odjechać trzy mecze ligowe, a ponadto w kolejną sobotę pojechać niemalże w komplecie w rundzie SGP, a także SEC Challenge.

Nowy termin przełożonego meczu nie jest jeszcze znany, a liga poinformuje o nim w osobnym komunikacie. Warto wspomnieć, że zaległości mistrzów Polski robią się coraz większe, wszak wciąż nie odjechano jeszcze zaległego starcia z GKM-em Grudziądz. To zaplanowane jest na najbliższy czwartek, 29 maja o godz. 20. Przypomnijmy, że będzie to już trzecie podejście do odjechania tych zawodów. W sobotę Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Jack Holder i Fredrik Lindgren pojadą w Grand Prix Pragi, zaś Mateusz Cierniak i Wiktor Przyjemski tego samego dnia wezmą udział w SEC Challenge, który już 31 maja w Stralsund. To wszystko znaczy, że Bartosz Jaworski, jak to było planowane, nie zadebiutuje jeszcze w podstawowym składzie Motoru. Oznacza to, że w kolejnym meczu „Koziołków" po raz pierwszy od 24 spotkań doczekamy się jakiejkolwiek zmiany w składzie wystawionym od początku ścigania. Wszystko to wynika ze słabszej dyspozycji w obecnej kampanii prezentowanej przez Bartosza Bańbora.

Filip Ogórek

WSP

Szczypiornistki znów musiały uznać wyższość tych rywalek

Piłkarki ręczne PGE MKS FunFloor Lublin zakończyły zmagania w sezonie 2024/25. W ostatniej kolejce rozgrywek Orlen Superligi kobiet biało-zielone przegrały na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin.

Już przed spotkaniem było jasne, że na parkiecie zmierzą się zespoły, które na podium krajowej elity zajmą ostatecznie pierwsze i drugie miejsce. „Miedziowe" już od kilku tygodni były pewne szóstego w historii i piątego z rzędu mistrzostwa Polski, natomiast podopieczne trenera Pawła Telewskiego miały zapewnione srebro.W mecz lepiej weszły miejscowe, które po dziewięciu minutach prowadziły aż 5:1. I choć w dalszej części pierwszej połowy lublinianki były w stanie nawet doprowadzić do remisu 12:12, to do przerwy gospodynie miały cztery bramki zaliczki. Po zmianie stron również nie brakowało okresów zaciekłej rywalizacji. Dość powiedzieć, że na 10 minut przed końcem konfrontacji tablica wyników wskazywała rezultat 28:28. Finalnie mistrzynie triumfowały trzema bramkami i mogły unieść w górę drugie trofeum w tym miesiącu. Tydzień wcześniej pokonały bowiem PGE MKS FunFloor także w finale Orlen Pucharu Polski.

Lubelski zespół zakończył sezon ze srebrnymi medalami, zarówno w lidze, jak i krajowym pucharze. Teraz biało-zielone czekają zasłużone urlopy, a latem ruszy kolejny okres przygotowawczy. Następny mecz o stawkę zaplanowano 30 sierpnia. Wówczas PGE MKS FunFloor znów zmierzy się z Zagłębiem, tym razem w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin

34:31 (19:15)

Lublin: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 9, Andruszak 5, M. Więckowska 5, Balsam 3, Posavec 3, Nieuwenweg 2, Pietras 2, Rosiak 2

Karol Kurzępa

eprasa.pl 72353b6c96

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 27. KOLEJKI
Kujawiak - Az-Bud 0:2
Absolwent - Orzeł 1:1
Red Sielczyk - Lutnia 2:2
Orlęta - ŁKS Łazy 3:0
Agrotex - Unia K.
Victoria - Sokół 2:3
Unia Ż. - Podlasie II 3:3
Grom - Orlęta II 2:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	27	64	85:30
2	Orlęta Łuków	27	62	78:27
3	Agrotex Milanów	27	61	74:37
4	Az-Bud Komarówka Podl.	27	57	71:32
5	Victoria Parczew	27	48	78:47
6	Podlasie II Biała Podlaska	27	47	95:45
7	Unia Żabików	27	43	62:49
8	Orzeł Czemierniki	27	38	56:58
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	27	35	78:78
10	Red Sielczyk	27	34	63:77
11	Sokół Adamów	27	34	47:73
12	ŁKS Łazy	27	27	40:69
13	Absolwent Domaszewnica	27	19	47:93
14	Grom Kąkolewnica	27	17	43:99
15	Kujawiak Stanin	27	16	38:91
16	Unia Krzywda	27	15	25:76

NASTĘPNA KOLEJKA (31.05/01.06): Orlęta II - Unia Ż. (sob., godz. 13:00), Victoria - Podlasie II (sob., godz. 18:00), Orzeł - Kujawiak (sob., godz. 18:00), Az-Bug - Grom (niedz., godz. 15:00), Sokół - Agrotex (niedz., godz. 16:00), Lutnia - Absolwent (niedz., godz. 16:00), ŁKS Łazy - Red Sielczyk (niedz., godz. 16:00), Unia K. - Orlęta (niedz., godz. 18:00).

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 19. KOLEJKI
Dąb - Niwa 9:3
Krzna - KS Drelów 2:3
Agrosport - Olimpia 1:1
Granica - Tytan 11:1
Twierdza - LZS Dobryń 4:0
GLKS Rokitno - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	18	46	94:13
2	Granica Terespol	17	37	66:22
3	Olimpia Jabłoń	18	34	47:27
4	Twierdza Kobylany	17	31	40:22
5	Dąb Dębowa Kłoda	17	30	43:18
6	Krzna Rzeczyca	17	26	53:35
7	LZS Dobryń	17	23	41:42
8	Niwa Łomazy	17	18	40:70
9	Tytan Wisznice	18	14	30:79
10	Agrosport Leśna Podl.	17	14	20:44
11	GLKS Rokitno	17	0	10:112

NASTĘPNA KOLEJKA (30.05/01.06): Olimpia - Granica (sob., godz. 19:00), GLKS Rokitno - Dąb (niedz., godz. 13:00), Niwa - Twierdza (niedz., godz. 13:00), KS Drelów - Agrosport (niedz., godz. 13:00), LZS Dobryń - Krzna (niedz., godz. 16:00), Tytan - pauza.

mp

Przemysław I Tryboń. Żywa legenda piłki!

Podczas uroczystej Sesji Rady Miasta Łuków honorową odznakę, z rąk burmistrza Piotra Płudowskiego, otrzymał wieloletni zawodnik oraz trener łukowskich Orląt - Przemysław Tryboń.

Przemysław Tryboń otrzymał wielkie wyróżnienie

„Przemunia" otrzyma Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa! Kilka tygodni temu 16 radnych było „za". Nie znalazł się ani jeden głos „przeciw" lub „wstrzymuję się"! Wielkie brawa!

Przemysław Tryboń urodził się 7 września 1946 roku w Łukowie. Legenda futbolu w Łukowie, były piłkarz i trener z niemal 50-letnim stażem. Pasjonat futbolu. Tryboń jest wychowankiem Orląt Łuków. Występował w tym klubie jako pomocnik od początku lat 60. do połowy 70., z krótkim epizodem gry w Dwernickim Stoczek Łukowski.

Od 1976 roku zajmuje się pracą trenerską. Był szkoleniowcem klubów: Orląt Łuków, Dwernickiego Stoczek Łukowski, Sępa Żelechów, Ruchu Ryki, Polesia Se rokomla, Bizona Jeleniec, WKS Wólki Świątkowej, Bad Boys Zastawie, Gręzovii Gręzówka, a obecnie prowadzi Kujawiaka Stanin.

Jest wychowawcą wielu pokoleń piłkarzy w Łukowie, wśród których są, m.in.: Tadeusz Grula, Cezary Kucharski, Cezary Miszta, Andrzej Zarzycki, Dariusz Dziewulski, Piotr Ozygała i Dariusz Solnica.

Tryboń jest absolwentem Studium Nauczycielskiego w Płocku ze specjalizacją wychowanie fizyczne. Działalność piłkarską łączył z pracą nauczyciela wychowania fizycznego w łukowskich szkołach. Był współzałożycielem LSR AMPlus Łuków - drużyny młodzieżowej piłki nożnej. Pełnił także funkcję radnego powiatu łukowskiego.

Pochodzi z rodziny o tradycjach sportowych: ojciec był piłkarzem i działaczem Orląt, bracia piłkarzami i lekkoatletami, zaś bratanek prezesem klubu. Co ciekawe, w Łukowie nieopodal stadionu Orląt znajduje się ulica Antoniego i Janiny Tryboniów (ojca i ciotki Przemysława).

W 2003 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za czasów prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego. W 2013 roku Tryboń odebrał Złotą Odznakę Za Zasługi Dla Sportu. W grudniu 2016 roku otrzymał Brązowy Medal PZPN, zaś w październiku 2022 zyskał Srebrny Medal PZPN za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej.

A tutaj ciekawostka. Jego pierwszą drużyną, którą prowadził w rozgrywkach klubowych, była ekipa dziewcząt uprawiających... koszykówkę!

mp

Oleksiuk odmienił Podlasie

Radość piłkarzy Podlasia po zwycięstwie 3:0 w Lubartowie

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają nowego trenera. Rolę szkoleniowca po Arturze Renkowskim przejął Maciej Oleksiuk, który do niedawna odpowiadał za wyniki rezerw biało-zielonych w Klasie Okręgowej. Efekt? Dwa zwycięstwa i 10 strzelonych goli.

- Chcieliśmy dać kibicom to, co w piłce nożnej najbardziej cieszy, czyli ofensywna gra, której efektem są zdobywane gole i udało się to nam dziś w stu procentach zrealizować. Zagraliśmy dobre spotkanie, o czym świadczy pięciobramkowe zwycięstwo, jednak mieliśmy w meczu słabszy moment, w drugiej części pierwszej połowy, ale mimo to na przerwę schodziliśmy z jednobramkową przewagą. Musimy wyciągnąć wnioski z tego, co było nie tak, ponieważ to, co najważniejsze, dopiero przed nami. Całej drużynie należą się wielkie brawa i gratulacje za ten ciężki tydzień. Rozegraliśmy dwa mecze, zdobyliśmy sześć punktów i zdobyliśmy aż dziesięć goli - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Lewart Lubartów - Podlasie Biała Podlaska
0:3 (0:1)

Bramki: Kosieradzki 45+3`, Podstolak 83`, 87`
Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Niegowski (72` Gęca), Wolski (9` Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk (84` Aftyka), Zieliński (84` Paluch), Żelisko, Najda.
Podlasie: Misztal - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Cichocki (60` Gorzhuj), Opalski, Kamiński (60` Twarowski), Dobruk (60` Andrzejuk), Pigiel, Kosieradzki (82` Jakóbczyk), Wojczuk (75` Lepiarz).
Żółte kartki: Nojszewski, Steszuk, Najda - Podstolak.

Podlasie Biała Podlaska - KS Wiązownica
7:2 (3:2)

Bramki: Dobruk 6`, Lepiarz 16`, 56`, 58`, Łazor 44` (s), Wnuk 77`, Maluga 87` - A. Kasia 25`, Janiczak 35`.
Podlasie: Misztal - Pigiel (59` Kosieradzki), Podstolak (46` Mikołajewski), Avdieiev, Kamiński, Orzechowski, Opalski (70` Wnuk), Cichocki (46 Maluga), Horzhui, Dobruk (59` Twarowski), Lepiarz.
KS Wiązownica: Osobiński (62` Nowak) - Jopek, Łazor (46` M. Kasia), Kitliński (62` Omuru), Kapuściński, Tonin, Maj (75` Płatek) , Janiczak (75` Hatała), Kordas, Jaroch (46` Mazur), A. Kasia.
Żółta kartka: Jopek.

Nowy sztab. Kto w nim?

W Podlasiu Biała Podlaska doszło do sporych zmian. Z klubem pożegnała się większość sztabu.

Kto zajął ich miejsce? Trener Maciej Oleksiuk skompletował specjalistów, z którymi poprowadzi trzecioligowca. Asystentem Oleksiuka został Bartosz Buraczewski, zaś drugim asystentem Wiktor Krasowski. Rolę trenera analityka przejął Bartosz Steliga. Fizjoterapeutami zostali: Michał Nos i Michał Las. Grającym trenerem bramkarzy pozostał Rafał Misztal, zaś kierownikiem drużyny nadal będzie Sławomir Wołczyk.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 19. KOLEJKI
Armaty - Bór 5:1
Bad Boys - Gręzovia 0:4
Orlęta - Bizon 2:8
AR-TIG - Start 7:0
Olimpia - Polesie 2:6
Dwernicki - Orlęta II 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	19	45	65:30
2	Bizon Jeleniec	19	44	77:31
3	Bór Dąbie	19	37	39:32
4	Olimpia Okrzeja	19	32	39:38
5	Armaty Stoczek Łukowski	19	28	49:48
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	19	26	39:38
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	19	25	41:40
8	Polesie Serokomla	19	24	51:43
9	Orlęta II Łuków	19	22	49:55
10	Bad Boys Zastawie	19	20	31:48
11	Orlęta Gołaszyn	19	19	41:63
12	Start Gózd	19	6	21:76

NASTĘPNA KOLEJKA (01.06): Bór - Dwernicki (godz. 13:00), Orlęta II - Olimpia (godz. 11:00), Polesie - AR-TIG (godz. 16:00), Gręzovia - Armaty (godz. 16:00), Bizon - Bad Boys (godz. 13:00), Start - Orlęta (godz. 13:00).

KLASA B

WYNIKI 15. KOLEJKI
Wenus Orkan 12:1
Az-Bud II - Tur 0:3
Unia II - Polesie II 2:0
Bystrzyca - Lutnia II 2:2
Wodnik - Wóldom 3:0 (wo)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	15	39	48:15
2	Wodnik Siemień	15	36	57:22
3	Wenus Oszczepalin	15	34	54:26
4	Bystrzyca Borki	15	32	46:20
5	Unia II Żabików	15	21	27:44
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	15	19	31:30
7	Lutnia II Piszczac	14	11	29:40
8	Polesie II Serokomla	14	11	18:39
9	Orkan Wojcieszków	13	9	16:46
10	Wóldom Wólka Dom.	15	3	11:55

NASTĘPNA KOLEJKA (01.06): Orkan - Bystrzyca (godz. 13:00), Lutnia II - Unia II (godz. 13:00), Polesie II - Wóldom (godz. 13:00), Wodnik - Az-Bud II (godz. 15:00), Tur - Wenus (godz. 16:00).

III LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Lewart - Podlasie 0:3
Bramki: Kosieradzki 45`, Podstolak 83`, 87`.
Star - KSZO 3:1
Bramki; Duda 28`, Kasperowicz 45`, Szynka 47` (k) - Męzyk 76`.
Chełmianka - Podhale 3:2
Bramki: Korbecki 4`, Kasprzyk 21`, 31` - Duda 81`, Burkiewicz 89`.
Korona II - Unia 4:2
Bramki: Rogula 13`, 62` (k), Nojszewski 58`, Minuczyc 82` (k) - Bociek 18`, Padło 36`.
Sandecja - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Kwietniewski 87` (k), Żołądz 90` (s) - Oleksy 90`.
Świdniczanka - Wiślanie 2:0
Bramki: Konojacki 9`, Kosior 43`.
Siarka - Avia 3:2
Bramki: Bracik 18`, Iwao 23` (k), 57` - Bracik 21` (s), Zurek 74`.
KS Wiązownica - Wisłoka 0:1
Bramka: Lis 90+1`.
Czarni - Wisła II 3:0
Bramki: Sadłocha 33`, Zimon 78` (s), Kramarz 81`.

WYNIKI 32. KOLEJKI
Podlasie - KS Wiązownica 7:2
Bramki: Dobruk 6`, Lepiarz 16`, 55`, 58`, Łazor 45` (s), Wnuk 77`, Maluga 87` - Kasia 25`, Janiczak 35`.
Wisła II - Lewart 4:2
Bramki: Stanek 36`, Woś 39`, Chełmecki 87`, Kaczówka 90+6` - Pytka 43`, Niewęgłowski 55`.
Avia - KSZO 3:2
Bramki: Zawadzki 9`, Małecki 59`, Tkaczyk 89` - Dziedzic 74`, Łazarz 82`.
Siarka - Wisłoka 3:12
Bramki: Bracik 6`, Francois 20` (k), 41` (k) - Panasiuk 32`.
Start - Świdniczanka 0:4
Bramki: Koźlik 11`, Futa 16`, Paluch 70`, Brzozowski 83`.
Wiślanie - Sandecja 2:1
Bramki: Adisa 76`, Banik 80` - Sangowski 60`.
Pogoń-Sokół - Korona II 2:2
Bramki: Ausfeld 44`, Majda 89` - Chojecki 66`, Mianowany 69` (k).
Unia - Chełmianka 1:1
Bramki: Łukjan 22` - Kasprzyk 63`.
Podhale - Czarni 2:0
Bramki: Giel 45`, Niedziałkowski 83`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	32	71	64:28
2.	Podhale Nowy Targ	32	62	61:42
3.	KSZO Ostrowiec Św.	32	62	43:37
4.	Siarka Tarnobrzeg	32	61	72:40
5.	Avia Świdnik	32	56	72:43
6.	Star Starachowice	32	55	60:41
7.	Korona II Kielce	32	55	62:48
8.	Chełmianka Chełm	32	54	70:53
9.	Podlasie Biała Podlaska	32	49	55:39
10.	Wisłoka Dębica	32	45	59:51
11.	Czarni Połaniec	32	40	49:60
12.	Wisła II Kraków	32	38	69:58
13.	Świdniczanka Świdnik	32	36	40:51
14.	Wiślanie Skawina	32	36	37:53
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	32	31	43:65
16.	KS Wiązownica	32	27	36:66
17.	Lewart Lubartów	32	18	29:79
18.	Unia Tarnów	32	8	25:102

NASTĘPNA KOLEJKA (31,05., godz. 17:00): Siarka - Podlasie, Lewart - Czarni, KS Wiązownica - Wisła II, KSZO - Wisłoka, Świdniczanka - Avia, Sandecja - Star, Korona II - Wiślanie, Chełmianka - Pogoń-Sokół, Unia - Podhale.

mp

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

Trzy zwycięstwa z rzędu

Huragan wychodzi z grupy spadkowej

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski nie zwalniają tempa. W ostatnich trzech kolejkach drużyna z Międzyrzeca pokazała swoją siłę, odnosząc trzy pewne zwycięstwa. Łącznie zdobyli aż 14 goli, tracąc przy tym zaledwie 2 bramki.

Już 1 czerwca Huragan zmierzy się z Ładą Biłgoraj

Pewne zwycięstwo z rezerwami Avii – pięć goli na własnym stadionie

W meczu rozegranym w Międzyrzecu Podlaskim Huragan rozbił Avię II Świdnik aż 5:0. Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia – już w 11. minucie prowadzenie gospodarzom dał Karol Warda. Jeszcze przed przerwą wynik podwyższył Anthony Bernardo De Souza Dorneles, który później dorzucił także drugie trafienie w 57. minucie. W końcówce meczu wynik ustalili Valentyn Maksymenko (80`) i Maciej Kiryluk (82`).

Rozgromili Kłosa na wyjeździe – hat-trick Tonina i sześć goli

Jeszcze bardziej imponujący był występ Huraganu w meczu wyjazdowym z Kłosem Gmina Chełm, rozegranym 21 maja. Zespół z Międzyrzeca zdominował rywala od pierwszego gwizdka, strzelając cztery gole już w pierwszej połowie. Bohaterem spotkania był Dionata Tonin, który popisał się hat-trickiem (38`, 43`, 58`). Oprócz niego do siatki trafiali również Dariusz Drzazga (31`, 82`) oraz Miłosz Koryciński z rzutu karnego (16`). Końcowy wynik meczu to 1:6.

Pokaz siły w starciu z Sygnałem Lublin

W kolejnym meczu, tym razem z Sygnałem Lublin, Huragan znów pokazał charakter. Mimo niekorzystnego wyniku do przerwy (0:1 po samobójczym trafieniu), w drugiej połowie zawodnicy z Międzyrzeca przejęli inicjatywę i strzelili trzy gole. Bramki zdobyli: Dionata Tonin (53`), Mateusz Konaszewski (64`) oraz Miłosz Koryciński, który pewnie wykorzystał rzut karny w doliczonym czasie gry (90`+). Dzięki temu zwycięstwu Huragan uciekł ze strefy spadkowej.

Huragan w natarciu – 12. miejsce w tabeli

Seria trzech przekonujących zwycięstw nie tylko znacząco poprawiła sytuację Huraganu Międzyrzec Podlaski w tabeli, ale przede wszystkim dała drużynie zastrzyk pewności siebie i wiary w swoje możliwości. Awans na 12. miejsce to realny dowód na to, że zespół nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w tym sezonie.

Widać wyraźnie, że drużyna zaczęła funkcjonować jak dobrze naoliwiona maszyna. Świetna forma ofensywna, wysoka skuteczność pod bramką rywali i solidna gra w defensywie sprawiają, że Huragan staje się coraz groźniejszy dla przeciwników. Kluczowi zawodnicy, tacy jak Dionata Tonin, Miłosz Koryciński czy Karol Warda, nie tylko błyszczą indywidualnie, ale też ciągną cały zespół w górę.

Jeśli zespół z Międzyrzeca Podlaskiego utrzyma aktualną formę, kolejne kolejki mogą przynieść dalszy marsz w górę tabeli. Teraz najważniejsze będzie zachowanie koncentracji, unikanie błędów i kontynuowanie pracy, która już teraz przynosi wymierne efekty.

Kamil Pulik

IV LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Gryf – Stal 0:5
Granit – Motor II 4:2
Łada – Tomasovia 1:1
Sygnał – Lublinianka 0:6
Kłos – Huragan 1:6
Avia II – Górnik II 2:5
Orlęta – Hetman 2:2
Janowianka – Start 0:3
Pauza: Opolanin.

WYNIKI 31. KOLEJKI
Start – Orlęta 1:1
Hetman – Avia II 5:1
Górnik II – Kłos 3:1
Huragan – Sygnał 3:1
Lublinianka – Łada 2:0
Tomasovia – Granit Bychawa 4:1
Motor II – Gryf 4:0
Stal – Opolanin 3:0
Pauza: Janowianka.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	30	77	84:19
2	Lublinianka Lublin	29	71	88:38
3	Tomasovia Tomaszów Lubelski	29	63	85:35
4	Łada 1945 Biłgoraj	29	58	79:29
5	Orlęta Radzyń Podlaski	30	55	84:41
6	Hetman Zamość	29	50	56:43
7	Janowianka Janów Lubelski	29	45	61:49
8	Motor II Lublin	30	43	54:55
9	Start Krasnystaw	29	39	40:44
10	Górnik II Łęczna	29	37	55:56
11	Granit Bychawa	29	37	39:64
12	Huragan Międzyrzec Podlaski	29	36	61:52
13	Opolanin Opole Lubelskie	29	32	28:62
14	Sygnał Lublin	29	24	49:87
15	Avia II Świdnik	29	19	31:96
16	Gryf Gmina Zamość	29	15	21:79
17	Kłos Gmina Chełm	29	5	12:88

Kamil Pulik

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:2 (1:1), Start Krasnystaw - Orlęta 1:1 (1:0)

Dreptanie do końca sezonu

Piłkarze IV ligi rozegrali w tym tygodniu dwie kolejki. Po długiej dobrej passie teraz kibice Orląt zaczęli liczyć mecze bez wygranej: po porażce z rezerwami Górnika Łęczna przyszły dwa remisy. Biało-zieloni do końca rundy grać będą już tylko na wyjazdach.

Po świetnym początku wiosny, kiedy Orlęta dobrze prezentowały się w meczach z potentatami, a łatwo i wysoko ogrywały niżej notowanych przeciwników, maszyna zbudowana przez trenera Roberta Chmurę najwyraźniej się zatarła. Porażka w rozgrywanym w Lubartowie meczu z Górnikiem II sprowadziła drużynę z Radzynia ze zwycięskiej ścieżki.

Jeden Mróz nie wystarczył

W meczu z Hetmanem Zamość nie mógł zagrać Karol Rycaj, który musiał odcierpieć karę za nadmiar żółtych kartek. Do gry wrócił za to „wyleczony" z tej samej przypadłości Jan Mróz. I to właśnie ofensywny skrzydłowy był najaktywniejszym i najgroźniejszym zawodnikiem gospodarzy. W pierwszych fragmentach meczu dość niespodziewanie to niżej notowani goście mieli przewagę i kilka razy zagrozili bramce Huberta Nowaka. W 4. minucie popisał się on skuteczną interwencją, dobitkę wybił z okolic linii bramkowej Karol Pendel. W 14. min. jeden z napastników gości minął się z piłką kilka metrów od bramki. W 31. min. błysnął Mróz: najpierw ograł obrońcę, potem minął bramkarza i trudnym strzałem z ostrego kąta zdobył prowadzenie. Po kolejnych kilku chwilach humor kibiców Orląt poprawił się jeszcze bardziej: Filip Zakrzewski otrzymał drugą żółtą kartkę. Wydawało się, że grając z przewagą, miejscowi spokojnie dowiozą wynik do końca, a najpewniej go jeszcze poprawią. Hetman jednak wcale nie cofnął się do defensywy. A że odważnym szczęście sprzyja to w 45. min. fortuna się uśmiechnęła: po prostym błędzie Pendela Dominik Skiba znalazł się sam przed bramkarzem i trafił do siatki.

Zmarnowana szansa

W drugiej połowie, mimo liczebnej przewagi, Orlęta niemal nie stwarzały sobie korzystnych sytuacji. Piłkę w polu karnym głową strącił Mróz a Pendel z bliska wpakował ją do bramki (niektórzy obserwatorzy byli zdania, że gola należy dopisać Mrozowi). W samej końcówce, kiedy wydawało się, że gospodarze dopiszą sobie punkty i mecz przejdzie do historii, jako „zadanie średnio trudne, wykonane poprawnie", ambitny rywal, znowu po błędzie stoperów, zdołał wyrównać. Remis z pewnością Orląt nie krzywdził, ale wygrana była blisko.

Po przerwie lepiej. Łącznie średnio.

W sobotę Orlęta mierzyły się na wyjeździe ze Startem Krasnystaw. Pierwsza połowa przebiegała pod znakiem przewagi miejscowych. W 11 min., po zagraniu ręką Igora Miszty, sędzia podyktował rzut karny, który wykorzystał Łukasz Strug. W 28. min. znowu miejscowi mieli piłkę 11 metrów od bramki, ale Nowak ładnie odbił drugą próbę Struga. Obroniony karny dodał gościom animuszu, ale do przerwy wynik nie uległ zmianie. W 51. min. Patryk Malec wykorzystał podanie od Krzysztofa Cudowskiego i wyrównał. Goście dalej atakowali, gospodarze wyprowadzali kontry. Zza pola karnego strzelał Pęcak, pod drugą bramką w końcówce meczu kolejną dobrą interwencją popisał się Nowak, w 87. min. pomógł mu słupek. Także i ten remis uznać należy za sprawiedliwe rozstrzygnięcie.

Czekanie na wakacje

W sobotę Orlęta pojadą do Janowa Lubelskiego, potem czeka je pauza i na koniec jeszcze wyjazd do Świdnika. Nie należy spodziewać się wielkich widowisk: ani Orlęta, ani Janowianka o nic już nie walczą, Avia II już pogodzona jest ze spadkiem do okręgówki. Pojawiają się za to pierwsze pytania o dalszy rozwój drużyny. Z pewnością trudno będzie zatrzymać na Warszawskiej Jana Mroza, na którego zęby ostrzy sobie kilku trzecioligowców.

Zbigniew Smółko

BIA

Gracz tygodnia

Zwłaszcza w środę, w meczu z Hetmanem Jan Mróz był najgroźniejszym piłkarzem Orląt. Zdobyty po solowej akcji gol, asysta „na linię bramkową", kilka innych błyskotliwych zagrań... Pozostanie Janka w klubie byłoby znakomitą informacją dla kibiców.

Nowy c w

Zmiany dokonują się nie tylko na boisku. W ubiegłym tygodniu Zarząd Orląt poinformował o dokooptowaniu do swojego składu pana Jarosława Króla. Jest on specjalistą z branży IT. Kilka tygodni temu informowaliśmy o jego (wraz z Małżonką p. Olgą Król) zaangażowaniu w przygotowanie skutecznego wniosku o dofinansowanie rozwoju piłkarskiej akademii Orląt. Klub pozyskał w ten sposób 300 tysięcy złotych. Powodzenia!

Start Krasnystaw - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:1 (1:0)

gole: Strug - Malec
Orlęta: Nowak - Szatała, J. Rycaj (46 Szczepaniak), Miszta, Pendel, Mróz, Malec (65 Wiewiórka), K. Rycaj, Obroślak (46 Siudaj), Korolczuk (65 Pęcak), Cudowski
żółte kartki w Orlętach: Korolczuk, Miszta, Malec, Szczepaniak

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Hetman Zamość
2:2 (1:1)

gole: Malec, Pendel - Skiba, Ibanez
Orlęta: Nowak - Szatała, J. Rycaj, Pendel, Miszta, Mróz, Pęcak (46 Malec), Wiewiórka (88 Siudaj), Obroślak, Korolczuk, Cudowski
żółta kartka w Orlętach: Cudowski
Widzów 400 (z czego ok. 100 gości)

eprasa.pl 72353b6c96

Marciniuk i Niemińska ze srebrem. Zdanowska z brązem!

To był wyjątkowy weekend dla zawodników SKS Bushido. Podczas Wagowych Mistrzostw Europy IKO Karate Kyokushin, które odbyły się w Warszawie, troje podopiecznych trenera Cezarego Koteckiego wróciło do domu z prestiżowymi trofeami.

Maria Marciniuk zdobyła srebrny medal w kategorii wagowej do 25 kg, Sandra Niemińska wywalczyła tytuł wicemistrzyni Europy w kategorii do 35 kg, a Zuzanna Zdanowska stanęła na najniższym stopniu podium, zdobywając brązowy medal w kategorii do 30 kg. To ogromny sukces nie tylko dla młodych zawodniczek, ale także dla całego klubu i lokalnej społeczności.

- To była świetna okazja do zmierzenia się z najlepszymi zawodnikami z całej Europy. Nasi reprezentanci pokazali wielkiego ducha walki i ogromne zaangażowanie - podkreśla trener Cezary Kotecki.

W Mistrzostwach Europy, które odbyły się w sobotę i niedzielę, wzięło udział aż 1100 zawodników z różnych krajów. Reprezentacja SKS Bushido liczyła łącznie trzynaście osób. Klub reprezentowali: Martyna Sawczuk, Monika Gaworska, Mikołaj Matejek, Maksymilian Popławski, Sandra Niemińska, Maria Marciniuk, Zuzanna Zdanowska, Zuzanna Andrzejczuk, Oliwier Krupski, Antoni Piotrowicz, Maria Dąbrowska, Natalia Domańska oraz Filip Wysokiński.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 26. KOLEJKI
AZS AWF - Pogoń 31:30
Jurand - Anilana 36:28
Olimpia - SMS ZPRP 37:30
Miedź - Stal G. 28:25
Grunwald - Padwa 29:27
Stal M. - Nielba 33:25
Gwardia - KPR Żukowo 35:33

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	26	74	832:686
2.	Jurand Ciechanów	26	50	777:756
3.	Pogoń Szczecin	26	46	728:696
4.	Gwardia Koszalin	26	45	769:731
5.	Miedź Legnica	26	44	760:753
6.	Stal Gorzów	26	41	780:744
7.	Padwa Zamość	26	41	797:747
8.	Anilana Łódź	26	35	713:768
9.	Grunwald Poznań	26	35	730:732
10.	AZS AWF Biała Podlaska	26	33	733:729
11.	Nielba Wągrowiec	26	29	715:753
12.	KPR Żukowo	26	28	789:848
13.	Olimpia Piekary Śl.	26	25	722:773
14.	SMS ZPRP I Kielce	26	20	757:886

Piłkarze ręczni zakończyli sezon. Do Orlen Superligi awansowała Stal Mielec. Ligę Centralną opuściły: Olimpia Piekary Śląskie oraz KPR Fit Dieta Żukowo.

mp

AZS utrzymał się w lidze. Stefaniec i inni odchodzą!

Wielka rodzina AZS-u. Bialczanie utrzymali się w Lidze Centralnej (fot. Roman Laszuk)

AZS AWF Biała Podlaska utrzymał się w Lidze Centralnej. Pożegnanie z bohaterami i trenerem Stefaniecem

W emocjonującym meczu kończącym sezon, AZS AWF Biała Podlaska zapewnił sobie utrzymanie w Lidze Centralnej. Mimo że rywale nie walczyli już o awans, spotkanie miało ogromne znaczenie dla gospodarzy. Zdobyty punkt gwarantował im ligowy byt. Ostatecznie wywalczyli pełną pulę i zostają na zapleczu Orlen Superligi. Mecz był jednak istnym thrillerem, a jego zakończenie mogłoby posłużyć za scenariusz filmowy.

Nerwy do samego końca

Spotkanie od początku miało wyrównany przebieg. Gospodarze niemal przez cały mecz musieli gonić wynik, a na tablicy często pojawiał się remis. Przełom nastąpił w końcówce, gdy dwie kary dla rywali stworzyły szansę dla AZS. Olaf Trela zanotował fenomenalną serię trzech trafień, a jego gol w 53. minucie dał gospodarzom prowadzenie. Do bramki trafiali też Wiktor Kwiatkowski i Łukasz Kandora, a Wiktor Wójcik skutecznie bronił. AZS odskoczył na cztery bramki - 30:26.

Emocje sięgnęły zenitu w ostatnich minutach. Po błędach w ataku i karze dla Szymona Koca, rywale niemal doprowadzili do wyrównania. W 59. minucie było już tylko 30:29. Trela trafił po raz kolejny, ale szybko odpowiedział Patryk Krok. Na 30 sekund przed końcem piłkę miała Biała Podlaska. Trener Marcin Stefaniec wziął czas, rozrysował akcję, ale na boisku zapanował chaos. Po odbijającej się od parkietu piłce przypadkowo przejął ją Dominik Antoniak i stanął sam na sam z bramkarzem Pogoni – nie wykorzystał jednak okazji. Na szczęście ostatnia akcja gości również zakończyła się niepowodzeniem, a końcowy gwizdek wywołał euforię w hali przy ulicy Marusarza.

Pożegnania po sezonie

Utrzymanie w lidze to jedno, ale mecz miał również symboliczny wymiar. Po jego zakończeniu kibice długo nie opuszczali hali, dziękując zawodnikom za walkę i żegnając tych, którzy odchodzą z zespołu. W przyszłym sezonie w biało-zielonych barwach nie zobaczymy już Mikołaja Rodaka i Dominika Antoniaka, którzy przechodzą do Wybrzeża Gdańsk. Z zespołem żegnają się także Bartosz Ziółkowski i Wiktor Wójcik, którzy poszukują nowych klubów.

Największe poruszenie wzbudziło jednak pożegnanie trenera Marcina Stefańca, który po dwunastu latach pracy w Białej Podlaskiej kończy swoją przygodę z AZS. To właśnie pod jego wodzą zespół zdołał utrzymać się w lidze i przez lata budował swoją tożsamość.

Nowy rozdział przed AZS

AZS AWF Biała Podlaska pozostaje w Lidze Centralnej, ale klub czeka teraz nowy rozdział - bez dotychczasowego trenera i kilku kluczowych zawodników.

AZS AWF Biała Podlaska – Pogoń Sandra Spa Szczecin
31:30 (16:18)

AZS AWF: Kwiatkowski 1 – Trela 6, Wojnecki 6, Antoniak 5, Koc 4, Wierzbicki 4, Rodak 2, Burzyński 1, Chepyha 1, Kandora 1, Andrzejewski, Lewalski, Reszczyński.
Pogoń: Makowski, Witkowski – Biały 8, Nowak 6, Biernacki 4, Mitruczuk 3, Krok 2, Polok 2, Wiśniewski 2, Fabisiak 1, Kruszelnicki 1, Morawski 1.
Kary: 12 min. (Antoniak x2, Wierzbicki x2, Koc, Wojnecki) - 16 min. (Polok x3, Wiśniewski x2, Mitruczuk, Biernacki, Biały).
Czerwone kartki: Wierzbicki 42`, za faul - Polok 53`, z gradacji kar.
Sędziowali: Sandurski, Zalewski (Płock).
Widzów: 510.

mp

Rekord świata Franka Szabluka!

Franciszek Szabluk w swoim najlepszym podejściu zaliczył 245 kg, co jest nowym rekordem świata

Wielki sukces trenera, a zarazem zawodnika ULPKS-u Gaj Zalesie.

Podczas Mistrzostw Europy GPC w wyciskaniu sztangi leżąc w Trutnovie wywalczył pierwsze miejsce w kat. master 65-69 kat w grupie do 100 kg.

W swoim najlepszym podejściu zaliczył 245 kg, co jest nowym rekordem świata! Dało mu to również drugie miejsce w kategorii open masters, czyli w grupie zawodników od 40 do 80 lat.

- Polska ekipa reprezentowana przez osiemdziesięciu zawodników zdobyła cztery puchary drużynowo. Jest to wielki sukces naszej federacji, której jestem prezydentem. Dziękuję bardzo za wsparcie finansowe Danielowi Tomaszukowi z firmy EDWOOD Biała Podlaska. Przede mną przygotowania do mistrzostw świata, które odbędą się w październiku Brazylii - mówi Franciszek Szabluk z Malowej Góry.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

Dzień Mamy ze Wspólnotą

Wspólnota w Akademii Uśmiechu

Fot.kb

Dzieci z dumą prezentowały przygotowane portrety

Nagrody ufundowały firmy:

Salon Kosmetyczny Babski Raj
ul. Zarówie 86, Międzyrzec Podlaski

Rossmann

Wydawnictwo Wspólnota

Fot.kb

Maluchy z zainteresowaniem przeglądały łamy Wspólnoty

Franek

Dawid

Piotrek

Miłosz

Antek

Pola

Zuzia

Lidka

Ignacy

Miłosz

Natalka

Zuzia

Zuzia

Asia

Irmina

Mikołaj

Dominika

Weronika

Szymek

Międzyrzec Podlaski: Przed dniem matki, 22 maja odwiedziliśmy Przedszkole Akademia Uśmiechu przy ul. L. Kaczyńskiego w Międzyrzecu. Opowiedzieliśmy dzieciom o prasie, Wspólnocie, dziennikarstwie i ciekawostkach związanych z mediami.

W trakcie spotkania dzieci z grupy „Sówki" miały okazję zapoznać się z fascynującym światem prasy. Z dużym zainteresowaniem słuchały o pracy redakcyjnej, tematyce artykułów oraz oglądały fotografie publikowane w gazecie. Najwięcej emocji wzbudził aparat fotograficzny.

Dzięki pomysłowości i aktywności przedszkolaków powstało wiele inspirujących pomysłów na nowe publikacje. Największe zainteresowanie wśród dzieci wzbudziły tematy związane z podróżami, sportem i kinem.

Maluchy dowiedziały się również, jak wygląda gazeta oraz jakie zawody są związane z jej tworzeniem. Uczestniczyły też w miniwarsztatach fotograficznych, podczas których robiły sobie nawzajem portrety – atmosfera była radosna i pełna śmiechu.

Rozmawialiśmy również o nadchodzącym Dniu Matki. Dzieci z entuzjazmem opowiadały o swoich mamach – co lubią, jak wyglądają, a przede wszystkim, za co je kochają. Wśród odpowiedzi pojawiały się takie wartości jak wspólne chwile, troska, opieka czy spacery, co wywołało wiele wzruszeń.

Na zakończenie spotkania dzieci stworzyły przepiękne rysunki swoich mam. Zwracały uwagę na każdy detal – od koloru włosów, przez ulubione ubrania, aż po uśmiech, który – jak same podkreślały – chcą widzieć u swoich mam jak najczęściej. Ich prace nie tylko ukazały talenty artystyczne, ale też ogromne serce, wrażliwość i wyobraźnię. Każdy rysunek był pełen szczerości i dziecięcej miłości.

Wyróżniliśmy trzy najlepsze rysunki – mamy nagrodzonych dzieci otrzymały od nas prezenty. Każde dziecko dostało też zestaw upominków i balon z logo Wspólnoty.

Kacper Budrewicz

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

Czy rośnie bastion Konfederacji?

Biała Podlaska i powiat postawili na prawicę

Dużym zaskoczeniem są w Białej Podlaskiej i w pow. bialskim wyniki majowej I tury wyborów na prezydenta RP. Zdecydowanie zwyciężył tam Karol Nawrocki, w powiecie nawet z dwukrotnie większym poparciem niż Rafał Trzaskowski. Bardzo dobrze wypadli konfederaci z różnych ugrupowań: Sławomir Mentzen i Grzegorz Braun.

Podczas wyborów w 2023 i 2024 roku w Białej Podlaskiej kandydaci PiS wypadali ze zmiennym szczęściem. Tu senator Grzegorz Bierecki miał gorszy wynik, niż kandydat antypisowski Marek Sulima, koalicja też zyskała łącznie większe poparcie niż kandydaci PiS (chociaż Dariusz Stefaniuk został posłem).

Sukces wydawał się murowany

Po wyborach samorządowych z wygraną w I turze prezydenta z PO Michała Litwiniuka i jego komitetu w Radzie Miasta można było powiedzieć, że Biała Podlaska jest miastem PO. W obecnej kampanii prezydenckiej kandydaci z innych ugrupowań raczej unikali tutaj wieców (poza udanymi spotkaniami w październiku Sławomira Mentzena i w kwietniu Grzegorza Brauna).

Po efektownej kwietniowej manifestacji oraz krzykach, uśmiechach i zdjęciach Rafała Trzaskowskiego na pl. Wolności wydawało się, że sukces ma murowany.

Sensacją przebijającą tamten rozgłos jednakże był happening Grzegorza Brauna ze zdjęciem ukraińskiej flagi z balkonu bialskiego UM.

Warszawski prezydent zdobył nawet w 2025 roku w Białej Podlaskiej 26,54 proc. głosów, czyli 1,61 proc. więcej, niż podczas poprzednich wyborów prezydenckich w 2020 roku. Karol Nawrocki z poparciem 32,84 proc. był obecnie bialskim liderem. Warto przypomnieć, że pięć lat temu w Białej Podlaskiej w poprzednich wyborach prezydenckich Andrzej Duda uzyskał w pierwszej turze aż 46,85 proc.

Co ciekawe, obecnie Rafał Trzaskowski wygrał tylko w czterech bialskich obwodach, w tym aż z wynikiem 65 proc. w Zakładzie Karnym!

Po ogłoszeniu wyników I tury wyborów szef bialskiego sztabu wyborczego Rafała Trzaskowskiego Wojciech Sosnowski odnotował na swoim facebookowym profilu:

- Walczymy o normalną Polskę.

Klęska marszałka i sukcesy konfederatów

Szymon Hołownia wśród bialczan miał obecnie o 10 proc. gorsze poparcie niż pięć lat temu, gdy także startował w wyborach prezydenckich, a Marek Jakubiak o 0,52 proc. lepsze. Nieźle wypadli kandydaci lewicy, obecnie Adrian Zandberg z Razem w mieście nad Krzną (gdzie w kampanii miał dobre spotkanie z uczniami) zyskał 3,55 proc. głosów, a Magdalena Biejat z Lewicy 3,46 proc. W 2020 roku reprezentujący Lewicę Robert Biedroń otrzymał tylko 2,12 proc.

Sensacją nie tylko krajową w kampanii był kwietniowy happening Grzegorza Brauna ze zdjęciem ukraińskiej flagi z balkonu bialskiego UM. Wiele osób popierało tego europosła z Konfederacji Korony Polskiej w mediach społecznościowych. Jego rezultat 10,09 proc. zapowiada niezłe perspektywy tej partii. Osiągnięciem był natomiast bialski wynik Sławomira Mentzena z partii Nowa Nadzieja - 14,15 proc. (jego kolega z Konfederacji Krzysztof Bosak w 2020 roku zdobył 7,82 proc.). Gdyby konfederaci w przyszłych wyborach parlamentarnych wystartowali razem, byliby ważnym ugrupowaniem w Sejmie.

Konfederaci poszli w górę

W powiecie wyniki tych dwóch polityków były jeszcze lepsze. Z wynikiem 18,35 proc. Sławomir Mentzen uplasował się w powiecie na drugiej pozycji (Karol Nawrocki uzyskał aż 39,88 proc. głosów). Grzegorz Braun z poparciem 12,40 proc. był w całym pow. bialskim czwarty, ale aż w siedmiu gminach uplasował się na trzeciej pozycji z rekordem 14,89 proc. w Drelowie. W gminie Międzyrzec Podlaski Karol Nawrocki otrzymał najwyższe poparcie w powiecie - aż 45,35 proc., a Rafał Trzaskowski najniższe - 7,92 proc. Wiceszef PO był w pow. bialskim trzeci ze średnim poparciem 15,61 proc., lecz w pięciu gminach uplasował się na drugich pozycjach, a najlepszy wynik uzyskał w Terespolu - 24,35 proc.

Fot. Marek Pietrzela

Największa frekwencja w gminach w powiecie bialskim sięgała niemal 69 proc. Na zdjęciu lokal wyborczy nr 7 (w Klubie Kultury „Piast") w Białej Podlaskiej, karty wrzucają do urny z wielkim trudem Kaja i Tola

Cudów nie ma, ale jest wiele sukcesików

Jak wygląda porównanie wyników powiatowych wyborów prezydenckich z obecnego roku i z 2020 roku?

Chociaż obecnie Karol Nawrocki wygrał z ponad dwukrotnie większym poparciem nad Sławomirem Mentzenem, to jednak daleko mu do sukcesu Andrzeja Dudy przed pięcioma laty z wynikiem aż 59,93 proc. Rafał Trzaskowski, choć jest obecnie tam na trzeciej pozycji, to jednak jego wynik jest o 0,67 proc. lepszy niż w 2020 roku.

Cudów nie ma, Szymon Hołownia na poparcie o 6,94 proc. gorsze niż pięć lat temu, gdy był trzeci, a teraz jest piąty. Sławomir Mentzen osiągnął o 10,23 proc. lepszy wynik, niż w 2020 roku jego kolega Krzysztof Bosak. Marek Jakubiak też tam ma wynik lepszy o 0,75 proc. niż w 2020 roku.

Lewica może poszczycić się poparciem 2,87 proc. Adriana Zandberga i 2,49 proc. Magdaleny Biejat, a w 2020 roku Robert Biedroń miał zaledwie 1,27 proc. Czyżby wszystkie partie, oprócz PSL i Polska 2050, mogły odtrąbić nad Bugiem i Krzną jakiś sukces?

Dziwi słabe poparcie w pow. bialskim dla sąsiada, czyli Marka Wocha z Kąkolewnicy, który nieźle wypadł w debatach telewizyjnych, ale słabo podczas głosowania. W dużym powiecie bialskim znalazł poparcie tylko 199 wyborców (0,38 proc.).

Marek Pietrzela, Kacper Budrewicz, Kamil Pulik

FREKWENCJA ZRÓŻNICOWANA

W mieście Biała Podlaska frekwencja wynosiła 68,00 proc. Największą odnotowano w obwodzie z siedzibą komisji w SP nr 2: 73,96 proc. i w SP nr 3: 71,46 proc. Najmniej uprawnionych poszło z obwodów posiadających komisje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym: 52,26 proc. i w POL-Kresie Edwood: 59,75 proc.

Frekwencja w pierwszym głosowaniu w powiecie Biała Podlaska wyniosła 63,87 proc. Największą spośród gmin odnotowano już tradycyjnie w Rossoszu - 68,62 proc. i w gminie Biała Podlaska - 68,15 proc. Najmniejszą zaś w gm. Tuczna 56,69 proc. i gm. Janów Podlaski 59,25 proc.

W woj. lubelskim średnia frekwencja w pierwszym głosowaniu wyniosła 65,58 proc., a w kraju 67,31 proc.

Fot. Paweł Borysiuk/Facebook

Paweł Borysiuk,
szef oddziału bialskiego Nowa Nadzieja Sławomira Mentzena

Skąd tak dobry wynik Mentzena na naszym terenie?

- Polacy, mieszkańcy naszego regionu są już zmęczeni duopolem, który fundują im rzady POPiS-u przez dwadzieścia lat. Widać realną zmianę, oni zauważają nieudolność poprzednich władz, które nie dawały im żadnej alternatywy. Taką dał Sławomir Mentzen. Mieszkańcy Białej i powiatu docenili pracowitość naszego kandydata, który jako jedyny objechał wszystkie powiaty w Polsce. To na kogo zagłosuję w drugiej turze, wolę zostawić dla siebie. Mentzen tworzy bardzo dobrą alternatywę, spotka się z oboma kandydatami

Powiat bialski	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	39,88
2. Sławomir Mentzen	18,35
3. Rafał Trzaskowski	15,61
4. Grzegorz Braun	12,40
5. Szymon Hołownia	4,38
6. Adrian Zandberg	2,88
7. Magdalena Biejat	2,49
8. Krzysztof Stanowski	0,99
9. Marek Jakubiak	0,96
10. Joanna Senyszyn	0,86
11. Artur Bartoszewicz	0,52
12. Marek Woch	0,38
13. Maciej Maciak	0,29

m. Biała Podlaska	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	32,84
2. Rafał Trzaskowski	26,54
3. Sławomir Mentzen	14,15
4. Grzegorz Braun	10,09
5. Szymon Hołownia	5,19
6. Adrian Zandberg	3,55
7. Magdalena Biejat	3,46
8. Krzysztof Stanowski	1,27
9. Joanna Senyszyn	1,11
10. Marek Jakubiak	0,75
11. Artur Bartoszewicz	0,57
12. Marek Woch	0,27
13. Maciej Maciak	0,23

Fot. Stanisław Żmijan/Facebook

Stanisław Żmijan,
szef PO w woj. lubelskim

Dlaczego Trzaskowski w wielu komisjach nie załapał się w niektórych miejscach nawet na podium?

- Trudno mówić o wyniku meczu po pierwszej połowie. Poczekajmy na drugą turę, wtedy zobaczymy prawdziwego zwycięzcę. Wyniki, jakie uzyskał Rafał Trzaskowski na Lubelszczyźnie są adekwatne do profilu społecznego mieszkańców regionu. Jest to województwo rolnicze, stosunkowo ubogie, z dużą grupą ludzi, którzy dobrze wspominają dawne czasy i oczekują prostych recept na lepsze życie. A tylko Mentzen i Braun mają rzekomo patent na jednoczesne obniżanie podatków i zwiększanie wydatków. Niestety, nie jest to możliwe. Rafał Trzaskowski jest świadomym politykiem, waży słowa i bierze odpowiedzialność za składane obietnice. Wie doskonale, że w gospodarce cudów nie ma. Jego program wyborczy zawiera konkrety, które nie dają łatwych i przyjemnych, a przy tym nierealnych rozwiązań. W skali województwa lubelskiego Rafał Trzaskowski, z wynikiem 20,65 % zajął w pierwszej turze drugie miejsce, poprawiając wynik o 1,33 proc. Karol Nawrocki dostał aż o 17,65 proc. mniej głosów niż ostatnio Andrzej Duda. To jest skala upadku kandydata PiS na Lubelszczyźnie. Pewnie większość tych głosów zagospodarował Mentzen i Braun. Stąd ich trzeci i czwarty wynik. W wyborach prezydenckich liczy się końcowa klasyfikacja. Tutaj nie będzie srebrnego, czy brązowego medalu. Wygra najlepszy. W moim przekonaniu wygra Rafał Trzaskowski. Prezydent, z którego będziemy dumni. Człowiek, do którego partnerzy ze wschodu i z zachodu będą podchodzić z szacunkiem. Doświadczony parlamentarzysta i samorządowiec. O nieskazitelnej przeszłości – dumny Polak w nowoczesnej Europie

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

bialski

Fot.Dariusz Stefaniuk/Facebook

Dar

poseł, PiS

Kar udał os zagł i J

- Na naszych terenach, w województwie lubelskim, a szczególnie w powiatach bialskim i radzyńskim, Karol Nawrocki wygrał zdecydowanie. To jasny sygnał, że mieszkańcy wschodniej Polski chcą silnej, suwerennej i bezpiecznej Polski. Głosujący na Mentzena i Brauna to wyborcy prawicy – ludzie, którym bliskie są wartości wolnościowe, narodowe i antysystemowe. Jestem przekonany, że Rafał Trzaskowski skupia w sobie wszystko to, przeciwko czemu głosowali w pierwszej turze. Karol Nawrocki podpisał deklarację toruńską – 8 punktów Sławomira Mentzena. To człowiek, który jako prezydent zagwarantuje nam:
– obronę polskiej tożsamości narodowej,
– sprzeciw wobec przymusowej relokacji imigrantów,
– obniżkę podatków i uproszczenie przepisów dla przedsiębiorców,
– obronę gotówki i wolności obywatelskich,
– wzmocnienie suwerenności Polski wobec Brukseli,
– ochronę tradycyjnych wartości i rodziny,
– rozwój polskiej armii i bezpieczeństwa granic,
– oraz równe traktowanie regionów – także Polski Wschodniej.
To jest kandydat, który mówi głosem Polek i Polaków, w tym szczególnie mieszkańców Polski Wschodniej

Fot.Mariusz Filipiuk/Facebook

Mar

starosta bialski, PSL

Skąd t Was

- Wynik pierwszej tury wyborów prezydenckich, a w szczególności słaby rezultat kandydata Trzeciej Drogi Szymona Hołowni należy analizować z odpowiednią perspektywą. Choć w naszym powiecie od lat dużym zaufaniem cieszy się Polskie Stronnictwo Ludowe, czego dowodem są wyniki wyborów samorządowych, wybory prezydenckie rządzą się zupełnie innymi prawami. W wyborach lokalnych mieszkańcy głosują przede wszystkim na osoby – ludzi, których znają, którym ufają, z którymi często współpracują na co dzień. To zaufanie przekłada się na sukcesy kandydatów PSL, którzy swoją pracą i zaangażowaniem zdobyli uznanie społeczności lokalnej. Tymczasem wybory prezydenckie mają charakter bardziej ogólnokrajowy i silniej zależą od polityki partyjnej oraz narracji prowadzonej w mediach ogólnopolskich. W takich wyborach, niestety, indywidualne zasługi kandydatów z danego środowiska schodzą na dalszy plan, a decydują ostatecznie sympatie partyjne i emocje polityczne ogółu społeczeństwa. Jestem przekonany, że mimo słabszego wyniku Szymona Hołowni w tej turze wyborów, idea umiarkowanego centrum, odpowiedzialności i dialogu, którą reprezentuje Trzecia Droga, nadal ma silne oparcie wśród naszych mieszkańców. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w głosowaniu, to wyraz troski o przyszłość kraju, niezależnie od politycznych przekonań

XVII Gminny Rajd Rowerowy za nami

Ruszyli szlakiem historii i przyrody

To była nie tylko rowerowa przygoda, ale przede wszystkim żywa lekcja historii i lokalnego patriotyzmu. 21 maja uczniowie, nauczyciele i miłośnicy dwóch kółek z gminy Międzyrzec Podlaski i okolic wzięli udział w XVII Gminnym Rajdzie Rowerowym Śladami Powstańców Styczniowych.

Wydarzenie zgromadziło około 130 uczestników

Blisko 130 rowerzystów z gminy Międzyrzec Podlaski i okolicznych miejscowości 21 maja wyruszyło w 50-kilometrową trasę, by wspólnie uczcić pamięć bohaterów Powstania Styczniowego. XVII Gminny Rajd Rowerowy Śladami Powstańców Styczniowych, zorganizowany przez Publiczną Szkołę Podstawową im. Karola Krysińskiego w Rudnikach i Nadleśnictwo Międzyrzec, odbył się pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski. Kierownictwo już po raz 17 objął Sławomir Litwiniuk, który jest nauczycielem historii.

Rajd rozpoczął się przy pomniku upamiętniającym atak powstańców na rosyjskie koszary w Międzyrzecu Podlaski. Na trasie znalazły się m.in. Rudniki, gdzie przypomniano postać Karola Krysińskiego – patrona szkoły i powstańczego dowódcy, oraz Dołha i Utrówka – miejsca upamiętniające walki i mogiły poległych powstańców.

Wędrówka przez historię zakończyła się wspólnym ogniskiem na leśnej polanie, gdzie na uczestników czekała chwila odpoczynku i integracji. Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy z OSP Stołpno, personel medyczny oraz ks. Daniel Struczyk, ratownik medyczny. Na zakończenie rajdu odbył się quiz historyczny oraz wręczenie pamiątek i podziękowań.

Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, opiekunów oraz organizatorów wydarzenie przebiegło sprawnie i w doskonałej atmosferze. Jak zgodnie podkreślali uczestnicy, była to nie tylko lekcja historii, ale też wspaniała okazja do aktywnego spędzenia czasu.

Kamil Pulik

Swoją przygodę rozpoczęli pod pomnikiem upamiętniającym atak powstańców na koszary

Działka budowlana? Gmina Drelów ma ciekawą ofertę

Jeśli marzysz o budowie domu w spokojnej, zielonej okolicy z dogodnym dojazdem do miasta, gmina Drelów ma propozycję wartą uwagi. Wójt ogłasza przetarg na sprzedaż dwóch działek budowlanych położonych we wsi Dołha.

Do sprzedaży przeznaczone są dwie działki: działka nr 269/11 o powierzchni 0,1993 ha, niezabudowana, z ceną wywoławczą wynoszącą 92 tys. zł oraz działka nr 269/12 o powierzchni 0,1994 ha, również niezabudowana, z tą samą ceną wywoławczą – 92 tys. zł. Do ceny działek zostanie doliczone 23 proc. stawki podatku VAT.

Działki położone są w centralnej części miejscowości Dołha, w odległości ok. 17 km od miejscowości Drelów i ok. 12 km od centrum miasta Międzyrzec Podlaski. Dojazd do nieruchomości drogą gminną o nawierzchni gruntowej do drogi gminnej o nawierzchni asfaltowej ok. 65 m (dla działki 269/11) i ok. 90 m (dla działki 269/12). W sąsiedztwie znajdują się działki niezabudowane, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, świetlica wiejska. Dostępna infrastruktura techniczna: energia elektryczna, wodociąg.

Przetarg odbędzie się 17 czerwca (wtorek) w świetlicy Urzędu Gminy w Drelowie ul. Szkolna 12: o godz. 11.00 – działka nr 269/11, o godz. 11.30 – działka nr 269/12.

Kamil Pulik

Szkoła na sprzedaż

Ogłoszono kolejny przetarg na sprzedaż budynku byłej szkoły w Kożuszkach. Przetarg odbędzie się 21 lipca w siedzibie Urzędu Gminy Międzyrzec Podlaski. Cena wywoławcza to 2,5 mln zł.

Wójt gminy Międzyrzec Podlaski, Krzysztof Adamowicz, ogłasza kolejny przetarg na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Kożuszki.

Poprzednie dwa przetargi, które odbyły się 13 listopada oraz 18 grudnia ub.r., zakończyły się wynikiem negatywnym – nie wpłynęła żadna oferta zakupu.

Przedmiotem przetargu jest kompleks nieruchomości. Chodzi przede wszystkim o budynek o powierzchni użytkowej ponad 800 mkw., wybudowany w 2000 roku, który wcześniej pełnił funkcję szkoły podstawowej. Gmina zapewnia, że obiekt jest w bardzo dobrym stanie technicznym i może zostać zaadaptowany na cele edukacyjne, usługowe, biurowe, medyczne, mieszkaniowe lub inne – w zależności od potrzeb inwestora. Ogrzewanie budynku zapewnia pompa ciepła o mocy grzewczej 76,06 kW.

Do tego dochodzą dodatkowy budynek gospodarczy o powierzchni około 40 mkw. oraz dwie sąsiadujące ze sobą działki o łącznej powierzchni 1,64 ha (1 ha oraz 0,64 ha). Działki zlokalizowane są w końcowej części wsi, w sąsiedztwie terenów zwartej zabudowy wsi oraz działek niezabudowanych i gruntów rolnych.

Cena wywoławcza wynosi 2,5 mln zł.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 72353b6c96

Projekt objął wszystkie szkoły podstawowe w gminie

Nowoczesna edukacja w gminie Międzyrzec Podlaski

W ramach projektu „Programy rozwojowe szkół w Gminie Międzyrzec Podlaski" do placówek oświatowych trafił nowoczesny sprzęt komputerowy i multimedialny, który znacząco wspiera rozwój edukacji w regionie.

Fot. Gmina Międzyrzec Podlaski

Uczniowie chętnie korzystają z nowych zasobów szkolnych

W dobie dynamicznego rozwoju technologii i coraz większego znaczenia kompetencji cyfrowych, inwestycje w nowoczesne zaplecze edukacyjne stają się kluczowe dla przyszłości młodego pokolenia. Stąd przedsięwzięcie pod nazwą „Programy rozwojowe szkół w Gminie Międzyrzec Podlaski". Dzięki pozyskanym pieniądzom szkoły podstawowe zyskały narzędzia dydaktyczne, umożliwiające prowadzenie zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Projekt objął wszystkie szkoły podstawowe w gminie (prowadzone przez gminę Międzyrzec Podlaski), które zostały wyposażone w laptopy, komputery stacjonarne, tablety, tablice interaktywne, projektory oraz – w przypadku jednej z placówek – również zestawy wirtualnej rzeczywistości (VR).

Nowe wyposażenie nie tylko zwiększa komfort nauki, ale przede wszystkim pozwala uczniom rozwijać kluczowe umiejętności cyfrowe, niezbędne we współczesnym świecie. Równocześnie nauczyciele zyskują skuteczne narzędzia, które ułatwiają prowadzenie atrakcyjnych i angażujących lekcji.

Szczególnie istotnym elementem projektu jest możliwość prowadzenia innowacyjnych zajęć z wykorzystaniem technologii wirtualnej rzeczywistości, co otwiera przed uczniami zupełnie nowe horyzonty poznawcze.

W ramach projektu sprzęt multimedialny trafił do następujących szkół:
- **PSP im. Marii Konopnickiej w Misiach** otrzymała dziewięć tabletów, 26 laptopów, 30 komputerów stacjonarnych, tablicę interaktywną i projektor;
- **PSP im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy** wzbogaciła się o terminalową pracownię komputerową z 24 stanowiskami, dwa tablety i jeden laptop;
- **PSP im. Henryka Sienkiewicza w Halasach** – 15 zestawów komputerowych oraz 13 laptopów;
- **PSP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Krzewicy** – 21 laptopów;
- **PSP im. Karola Krysińskiego w Rudnikach** – jeden laptop, tablica i projektor;
- **PSP im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy** – 21 laptopów, cztery zestawy VR, trzy tablice i trzy projektory;
- **PSP im. Mikołaja Kopernika w Tłuśćcu** – 34 laptopy, tablica i projektor.

Kamil Pulik

Seniorzy oddali hołd tradycji

Fot. Gmina Międzyrzec Podlaski

Seniorzy zabrali widzów w podróż do „tamtych lat"

Seniorzy z Klubu Seniora „Kreatywni" 18 maja oddali hołd tradycji za sprawą wyjątkowego wydarzenia pt. „Wyczekiwane spotkanie".

W niedzielne popołudnie remiza OSP w Rzeczycy stała się miejscem wyjątkowego wydarzenia kulturalnego, które mogło poruszyć serca uczestników. Członkowie Klubu Seniora „Kreatywni" z Rzeczycy przygotowali niezwykłą inscenizację pt. „Wyczekiwane spotkanie", będącą sentymentalnym powrotem do przeszłości, w której kultywowane były dawne zwyczaje i codzienne rytuały życia naszych przodków.

Wydarzenie miało charakter nie tylko artystyczny, ale i edukacyjny. Sala remizy, udekorowana z dbałością o każdy szczegół, tętniła atmosferą wspólnoty i tradycji. Seniorzy wystąpili w pięknych strojach ludowych, prezentując pieśni, które przeniosły widzów do czasów, gdy wspólne spotkania, śpiew i taniec były ważnym elementem życia społeczności wiejskiej.

Występ wzbudził wiele emocji i spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Nie zabrakło także wspólnej zabawy, rozmów i wzruszających momentów – wszystko to zbudowało ciepłą i rodzinną atmosferę, której trudno było się oprzeć.

Inicjatywa została zrealizowana w ramach projektu dofinansowanego przez gminę Międzyrzec Podlaski. Środki na jego organizację pozyskało Stowarzyszenie „Moja Gmina", które aktywnie wspiera lokalne inicjatywy i integrację międzypokoleniową.

Kamil Pulik

Zielony hołd dla rodziny Eichlerów

Miasto sadzi las

Skwer Eichlerów 31 maja zamieni się w tętniące życiem miejsce wspólnego działania dla przyrody. To właśnie tutaj – u zbiegu ulic K. F. Eichlera i A. Pleszczyńskiego – powstanie mikrolas i łąka aptekarska, które upamiętnią dziedzictwo farmaceutyczne oraz pasję do przyrody rodziny Eichlerów.

Nowo powstający mikrolas, oparty na metodzie japońskiego botanika dr Akira Miyawakiego, będzie składał się z kilkudziesięciu rodzimych gatunków drzew i krzewów – typowych dla naturalnych lasów tej części Polski. Dzięki tej technice roślinność rośnie gęsto i szybko, tworząc zwarte siedliska, które sprzyjają odbudowie gleby, oczyszczaniu powietrza oraz zapewniają schronienie dla wielu gatunków owadów i ptaków.

Obok mikrolasu zostanie założona łąka aptekarska, na której rozkwitną aromatyczne zioła i rośliny lecznicze – symboliczne nawiązanie do farmaceutycznych osiągnięć rodziny Eichlerów. Ta część nasadzeń będzie nie tylko cieszyć oczy i zmysły, ale też pełnić funkcję edukacyjną, przypominając o dawnych zielarskich tradycjach i sile natury jako źródła zdrowia.

Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców – od najmłodszych po seniorów – do udziału w sadzeniu. Początek o godz. 10. Będzie to doskonała okazja do integracji sąsiedzkiej, wspólnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu oraz aktywnego zaangażowania się w tworzenie zielonej przestrzeni, która pozostanie z nami na lata. Wszystkie narzędzia do pracy zostaną zapewnione, a na najmłodszych uczestników czekają dodatkowe atrakcje.

Kamil Pulik

Nowa atrakcja w Parku Potockich

Dzięki decyzji mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego 2024 w parku Potockich powstała tężnia solankowa. To kolejny krok w stronę tworzenia przyjaznej i nowoczesnej przestrzeni miejskiej.

Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego mają powód do dumy i radości. W Parku Potockich, tuż obok placu zabaw, stanęła długo wyczekiwana tężnia solankowa – inwestycja, która zdobyła największe poparcie w ramach Budżetu Obywatelskiego na rok 2024. Projekt uzyskał aż 317 głosów, co stanowiło ponad połowę wszystkich oddanych głosów, i tym samym stał się priorytetem wśród zgłoszonych propozycji.

Obiekt działa codziennie w godzinach 12-19 i jest dostępny bezpłatnie dla wszystkich. Dodatkowo, dla zapewnienia bezpieczeństwa, tężnia znajduje się pod stałym monitoringiem.

Koszt budowy obiektu wyniósł 100 tys. zł, jednak to nie koniec inwestycji – w maju planowane jest utwardzenie ścieżki do tężni oraz montaż oświetlenia. Wokół obiektu zamontowano ławki, tworząc wygodną i estetyczną przestrzeń sprzyjającą odpoczynkowi.

Obiekt działa codziennie w godzinach 12-19 i jest dostępny bezpłatnie dla wszystkich

Tężnia solankowa działa w sposób naturalny, rozpylając solankę, która pod wpływem słońca i wiatru tworzy mgiełkę bogatą w mikroelementy. Wdychanie jej przynosi wiele korzyści zdrowotnych – wzmacnia odporność, pomaga w walce z chorobami układu oddechowego, wspiera osoby zmagające się z alergiami, a także uzupełnia niedobory minerałów w organizmie. To również doskonały sposób na relaks, wyciszenie i regenerację sił.

Już ogłoszono kolejną edycję Budżetu Obywatelskiego. Co ważne, zwiększono pulę środków – do dyspozycji mieszkańców oddano 150 tys. zł, z czego 140 tys. przeznaczonych będzie na zadania inwestycyjne lub remontowe, a 10 tys. na inicjatywy społeczne. Wnioski można składać do 30 czerwca br. do godz. 15.30, osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta lub przesłać pocztą (decyduje data wpływu do urzędu).

Kamil Pulik

eprasa.pl 72353b6c96